Nr. 223 (z dod. por.). Dnia 14 sierpnia. Piątek. Dnia 2 (14) sierpnia 1891 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

Narodzenia N. Panny Marji (po-karmelickim), ku uczczeniu uroczystości Wniebowzięcia N. Panny Marji, o godzinie 9-ej zrana;

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję członków arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci N. Panny Marji Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godzinie 10-ej zrana—oraz

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana.

— Całodzienne solenne nabożeństwa odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostaną w dniu jutrzejszym ku uczczeniu uroczystości Wniebowzięcia N. Panny Marji w następujących kościołach: N. Panny Marji na Nowem-Mieście, św. Jacka (po-dominikańskim), św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), św. Marcina (po-augustjańskim), św. Trójcy (po-trynitarskim), św. Anny (po-bernardyńskim), św. Kazimierza (panien sakramentek), św. Andrzeja (panien kanoniczek), N. Panny Marji Loretańskiej na Pradze, oraz w Mokotowie i w Rokitnie.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczną się całodzienne solenne nabożeństwa odpustowe w następujących kościołach:

św. Krzyża, ku czci św. Rocha;

św. Jacka (po dominikańskim), ku czci tego świętego;

św. Ducha (po-paulińskim) i św. Kazimierza (panien sakramentek), na pamiątkę poświęcenia —oraz

śś. Stanisława i Wawrzyńca na Woli, ku czci św. Wawrzyńca.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji, po ukończeniu których odśpiewana zostanie litanja do N. Panny Marji na intencję arcybractwa Czci N. Panny Marji.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro po nieszporach odbędzie się w miejscowej zakrystji kwartalna sesja członków arcybractwa Nieustającej adoracji Przenajświętszego Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Tegoroczne lato jest wielką klęską ekonomiczną Europy. Wedle zwyczajnych prawideł gospodarczych natury, suma dni słonecznych i dżdżystych tak się równoważy na lądzie, że nieurodzaj w pewnych kategorjach produkcji rolnej w jednej okolicy świata pokrywa swe niedobory nadprodukcją tejże samej kategorji w innej okolicy.

Po raz pierwszy od czasów, zapamiętanych przez nasze pokolenie, tak się ukształtowały stosunki, że wręcz odmienne wpływy atmosferyczne wydały jeden i tenże sam rezultat bezwzględnie ujemny. Jeżeli w przeważnej części gubernij Cesarstwa słońce wypaliło plon zboża tak wiele obiecujący, wywołując zakaz wywozu żyta z Rosji, to przeciwnie w sąsiednich Niemczech cały plon żyta poszedł na marne skutkiem ustawicznych deszczów. Ostateczny wynik niesłychanie smutny: i tu i tam niema zboża!

Takiż sam los spotkał w Niemczech kartofle, które przecież zwyczajnie dosyć nieczułemi bywają na opady atmosferyczne. Tym razem całe Niemcy, zarówno w górzystych, jak płaskich okolicach, pozbawione są kartofli: bogactwa dżdżu, opadłego w ciągu bieżącego lata, nie mogły nawet one przyjąć bez protestu, który ujawnił się w formie zupełnego zaniku spodziewanego plonu.

Wiadomo, jak się przedstawia konsumcja Niemiec, kiedy zabraknie żyta i kartofli? Dwa to artykuły żywności, stanowiące podstawę gospodarstwa domowego u tego narodu. Jeżeli zważymy, iż wskutek nienaturalnego wyszrubowania ceł zbożowych w Niemczech cena chleba i mięsa doszła już do niepraktykowanej wysokości, zrozumiemy niespokój, jaki wywołała w sąsiedniem państwie zapowiedź zamknięcia granicy dla wywozu żyta z Rosji, która zaopatrywała dotąd tak hojnie rynki zbożowe Niemiec.

Perspektywa blizkiej przyszłości dla ubogiego człowieka przedstawia się tam fatalnie. Żyta niema ani swojskiego, ani zagranicznego, a lud niemiecki żyje tylko chlebem żytnim. Cóż z tego, że Ameryka urodziła pszenicę i że przyrzeka zalać nią targi europejskie, kiedy niemiec nie znosi chleba pszennego, który zresztą i droższym jest zwyczajnie. Po raz pierwszy nieomal żyto w Niemczech, na wiadomość o zabronieniu wywozu jego z Rosji, podskoczyło w cenie do wysokości cen pszenicy!

Zima tegoroczna grozi powszechną klęską głodową w Niemczech, jeżeli rząd nie zdecyduje się na środek zaradczy, którego nagłość w maju i czerwcu przedstawiała się mniej kategorycznie. Wówczas kanclerz Caprivi stłumił ruch powszechny za zawieszeniem czasowem ceł zbożowych wskazaniem na nadzieję pięknych zbiorów i spodziewane bogactwo chleba domowego. Dzisiaj sytuacja zarysowała się dla olbrzymiej masy konsumentów iście tragicznie. To też od Gdańska do Monachjum i Sztuttgardu rozległ się jednomyślny okrzyk, wzywający rząd do niezwłocznego zawieszenia ceł zbożowych, jeżeli ludność zarówno miejska, jak wiejska nie ma uledz najsroższym skutkom nieurodzaju i potwornego podrożenia cen chleba.

Petit Journal podaje rozmowę pewnego przyjaciela swojego, ogólnikowem mianem „patrjoty” ochrzczonego, ze znanym belgijskim majorem Girardem, autorem głośnej broszury „*La Belgique et la guerre prochaine*”. Przy rozmowie obecnym był także bulanżysta, deputowany Łucjan Millevoye, „dyplomata swojej partji”. Ze wspólnej narady wynikło, że widownią przyszłej wojny niemiecko-francuzkiej będzie — Belgja. Niemcy bowiem będą starały się obejść straszliwe fortyfikacje, wzniesione przez francuzów na granicy wschodniej. *Petit Journal* dodaje ustami „patrjoty”, że p. Łucjan Millevoye znalazł się w posiadaniu niezmiernie ważnych dokumentów—naturalnie tajnych — które przedstawi izbie deputowanych zaraz po zebraniu się parlamentu.

Przed kilkoma dniami wrzało i kipiało w Kissingen. Delegowani wszystkich niemieckich stowarzyszeń burszowskich ofiarowali byłemu kanclerzowi misternie wyrobiony puhar srebrny *ad honores*. Książę Bismark wygłosił przy tej sposobności mowę, której sens streszcza się w następujących kilku zdaniach: „Czuwajcie nad konstytucją rzeszy niemieckiej”! Walka politycznych stronnictw grozi nadwerężeniem narodowej jedności. Wypleniajcie skłon-

Pojęcia moralne obecnej chwili.

(Dalszy ciąg.)

Renan, uczeń bisk. Dupanloup, nie obiera jego broni, którą był gniew wymowny, deklamacyjny, czasami brutalny, ale pogardę, znajdującą zawsze wyraz w stylu delikatnym i pełnym ironji. Nie lubi Woltera, lecz J. Jakóba Rousseau; przejmuje się ideami owego czasu, owemi pięknemi utopjami, upatrującemi wiek złoty w przyszłości, a nie w przeszłości. Wierzy w Saint-Simona, w politykę się nie bawi, w dziennikach pisze jedynie celem rozwinięcia ogólnych, na wskróś filozoficznych idei. Chciałby reformy ludzkości, ale wierzy, że może się ona dokonać za pomocą medytacyj mędrców. Przekłada kontemplacje nad czyn, a przedtem już oświadczył, że i „przymioty ludzi czynu, najbardziej dotąd wielbionych, są w gruncie rzeczy tylko śmiesznością pewnego rodzaju”, niedługo zaś powie, że co „jest pożytecznem, to nie uszlachetni nigdy”.

Więc niebawem odsunie się od walk stronniczych i z wysokości wieży z kości słoniowej poświęci się pisaniu: „Historji początków chrześcjanizmu”.

I znowu się zmieni do tego stopnia, że gdy odczytywać będzie pismo swoje z r. 1848-go, nazwie je sekciarstwem...

Podróż Renana do Jerozolimy była szkołą dlań krytyczną. Wiarę religijną zatracił, czując w sercu pustkę, której nie zapełniały bynajmniej jego aspiracje humanitarne. Czuł się niezadowolony z siebie, ze świata i z tego, co nazywał jeszcze Bogiem. I oto nagle, ten chrześcjanizm, którego się wyrzekł, opanowuje go na nowo wtedy właśnie, gdy on chce nim zachwiać w jego podstawach historycznych. Palestyna czaruje go, odnajduje w niej Chrześcjanizm sielankowy pierwszych czasów. Wyobraźnia poety zaciera sumienie historyka.

Za powrotem z Jerozolimy, uwydatnia się bardziej jeszcze ta sprzeczność. Z jednej strony zerwał z chrześcjanizmem i wywołał skandal, z drugiej, chce i nadal pozostać uczniem Chrystusa. Jako umysł subtelny, przyzwyczajony do wszelkich trudności rozumowania, pozostawszy przytem teologiem czyli djalektykiem, będzie się starał pogodzić tę sprzeczność, za pomocą tej np. maksymy, że „miłość może się obyć bez wiary”. Można sobie wybudować świątynię, swoich bogów, można sobie stworzyć, według potrzeb swej duszy, „romans nieskończoności”.

I rzeczywiście, Renan zwolna, krok za krokiem, wytworzył sobie „romans nieskończoności” w swych poszukiwaniach historycznych, w swych djalogach i w swych dramatach filozoficznych, w swych rozprawach akademickich, a nawet w swych toastach bankietowych.

Kochać Boga, według niego, znaczy teraz: „kochać to, co piękne i dobre, i poznać to, co jest prawdą”. Człowiek religijny jest to ten: „który umie odnaleźć we wszystkiem boskość”, nie zaś ten: „który wyraża się o bóstwie w niezrozumiałych formułach”. Jedyną czcią, oddawaną Bogu—ma być poszukiwanie prawdy i spełnianie dobrego.

Lecz co jest prawdą u Renana i co jest dobrem?

Ludzie, przywykli rozumieć wyrazy w literalnem ich znaczeniu, nieraz są zdziwieni, czytając w pismach Renana wyraz: *prawda*, i to tembardziej, że często obchodzi się on z nią lekceważąco, nazywając ją kokietką, która wyzywa i drażni, a nigdy się nie poddaje.

Dla ludzi zwykłych, prawda jest rezultatem naszych badań. Według Renana, tkwi ona w nas, może więc być różnoraką, może się rozwijać i zmieniać, albowiem podlega wszelkim zmianom myśli.

Prawdą był dla Renana chrześcjanizm wtedy, gdy był w seminarjum, Bogiem, gdy jeszcze wierzył w Boga, teraz jest nią pojęcie, jakie sobie wytworzył o boskości, więc i prawda zmieniać się będzie w miarę, jak się zmieni jego pojęcie o tejże boskości.

„A dobro—tak określał Renan w r. 1849-ym—jest dobrem, tak jak zło, złem.” Lecz odtąd zmienił się i w tej mierze jego pogląd. Niestety zawiele poruszył idei, zawiele cywilizacyj i filozofij przestudjował, ażeby się módz zadowolnić tak prostą definicją! Jego Prospero dowodzi swemu zdziwionemu uczniowi, „że jeżeli trzeba brać zawsze stronę cnotliwego, to nie znaczy bynajmniej, iżby cnota miała podstawę realną, daje ona zadowolenie osobiste, lecz któżby śmiał ją radzić innym?”

Wszystko to, przyzna każdy, jest zanadto głębokie, ażeby człek zwykły mógł objąć swym rozumem.

Renan czyni różnicę bardzo głęboką i bardzo rzeczywistą między naszemi czynami a ich pobudkami. Nieraz dowodzi obrazowo i przykładami, że wartość nasza polega na sercu i rozumie, a nie na czynach, które pełnimy. Czynić dobrze jest może tylko przyzwyczajeniem, do czego trzeba usiłowania, a *usiłowanie*, to rzecz główna. W walce życia, walka więcej warta od nagrody, którą się odbiera po walce.

Autor przytacza jeszcze bardzo wiele idei Renana, kłócących się ze sobą, i dochodzi do wniosku, że u niego nie trzeba szukać systemu; atoli niepodobna

ność do *Itio in partes.* Jak długo Niemcy zgodne są w sobie, mogą djabła z piekieł wysadzić!"

Podczas bankietu wzniósł książę toast na cześć kobiet niemieckich, naturalnie przyjęty z zapałem przez młodzież. Wskazał on na to, że kobiety często więcej w sobie żywią ducha narodowego od mężczyzn. Mówił przytem o swoim temperamencie, który jest na poły cholerycznym, na poły sangwinicznym. Wieczorem był *théâtre paré* w teatrze miejscowym. Dzień bismarkowski *par excellence*!

Br. Z.

Wiedza i sumienie.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Paryż w lipcu.

Prasa francuzka zajmuje się od kilku miesięcy sprawą, która, przeszedłszy przez trybunały, wytworzy nowe interpelacje w izbie. Toczy się cała na punkcie moralności i skutkiem tego właśnie sprowadza publiczność z drogi właściwej.

Teolog, opierający się na słowach św. Tomasza z Akwinu, widziałby tu może jaśniej od adwokata.

Istotnie mniejszą rolę gra tu artykuł prawa, głównie bowiem idzie o fakt na sumieniu oparty.

W sprawie Turpin'a, o której chcę mówić, idzie o to, czy wiedza jest towarem, jak każdy inny i czy wynalazca ma swoją ojczyznę. Każda epoka ma iluzje, które wydają się jej niezbitą prawdą, dopóki historja nie zaprzeczy im uroczyście.

Iluzja panująca, pochodzenia pruskiego, polega na tem, że zwycięztwo uważa się za kwestję wyłącznie naukową i zależy od przewagi środków materjalnych tej lub przeciwnej strony.

Francja słynęła ze zwycięztw, opartych na wartości moralnej i ogniu świętym swoich żołnierzy. Kiedy została zwyciężoną, uznano wówczas, że odwaga i patrjotyzm nie mają żadnego znaczenia i są przestarzałemi pojęciami, bitwa zaś jest poprostu zagadką.

Francuzi jedni z pierwszych przyjęli ten sofizmat, bo pochlebiał ich miłości własnej i pozwolił im ukrywać, że w r. 1870-ym zabrakło im patrjotyzmu i ognia świętego.

Już podczas oblężenia Paryża nikt nie dowodził, że potrzeba oddać krew swoją dla ojczyzny i zabijać codzień jaknajwięcej oblegających, nie utrzymywano, iż należy odlewać setki armat i szukać środków, działających zdaleka, ale zapewniających wygraną.

Środków takich nie wynaleziono, co zaś do armat, odlewano je to prawda, ale posłużyły one do wojny domowej.

Obecnie przyszła wojna będzie zdaje się zredukowana do rozmiarów *steeple-chasse'u* wynalazców, zwycięztwo zaś odniesie nie najbardziej zasłużony, ale najlepiej zaopatrzony w proch bezdymny.

Następstwem tego jest, iż inżenier bywa panem sytuacji, a minister wojny oblegany jest przez całą falangę wynalazców. Jeden z tych wynalazców, p. Turpin, zwrócił się do ministra wojny w swoim kraju, nie kryjąc się jednak bynajmniej z tem, że wynalazek swój sprzeda więcej dającemu. Minister nie rozbierał nawet zasady, która wydała mu się całkiem naturalną i wynalazca otrzymał 250,000 fr.

Dawniej stanowiłoby to ładny grosz—dzisiaj jednak w grę wchodzą miljony, a 250,000 fr. jest bagatelką. Minister wojny nie mógł zapewnić panu Tnrpin takiej samej listy cywilnej, jaką pobiera Carnot, nie mógł go również zaliczyć do ministerjum wojny, ani też wydać dlań uczty wystawnej, podanej przez baletniczki, a na deser kazać go udusić. Obyczaje nasze nie pozwalają na tego rodzaju orjentalne postępowanie.

Odtąd biedny minister stał się ofiarą pana Turpin, który mu powtarzał: „Płać pan prędko, bo w przeciwnym razie sprzedam sekret swój w Londynie i w Berlinie."

I nietylko Turpin tak rozumował.

Inny jeszcze francuz, przedstawiciel handlowy we Francji domu Armstrong, rozdwoił swoje sumienie i zatrzymując połowę dla Francji, drugą Anglji odstąpił. Urzędnicy rządowi nie odznaczali się większemi skrupułami.

Trzeba więc było osądzić wszystkich tych ludzi przy drzwiach zamkniętych i skazano ich na pięć lat więzienia.

Opinja ma pretensję do gabinetu, który nie potrafił uprzedzić podobnego frymarczenia, podczas gdy opinja powinnaby wziąć ją do siebie i przyznać, iż nowoczesny patrjotyzm jest bardziej rozluźniony od patrjotyzmu greków i rzymian.

Władza ojcowska jest świętą, a jednak prawo we Francji musiało przewidzieć wypadek niegodziwości ojca rodziny, który może mieć odjęty przywilej prowadzenia dzieci swoich podług własnej woli. Niegodny wynalazca, który sprzedaje wiedzę swoją wrogowi ojczyzny, powinienby podpadać pod artykuł prawa. Należałoby wpajać w obecną generację wiersz ewangelji, który zabrania służyć dwom panom jednocześnie.

Ale ludzie naszej epoki nie chcą już słyszeć o tem. Od czasów Wespazjana uznają, iż pieniądze nie mają woni, ztąd więc francuz może brać marki pruskie bez większych skrupułów, aniżeli te, które miał Wespazjan, przyjmując dochód z podatków od kloak publicznych.

Wiedza nie więcej ma woni od pieniędzy. Ofiarowuje się ona ostatniemu licytantowi, nie troszcząc się bynajmniej o narodowość jego. Ma się już za wielce zasłużoną, jeśli ojczyznie swojej w targu pierwszeństwo oddaje, o ile ojczyzna i wrogowie jednakowe podadzą warunki. To dowodzi, iż w miarę postępu wiedzy cofa się sumienie.

W pułkach zdrada przechodzi w chorobę chroniczną. Żołnierz bywa rozstrzelany, jeżeli ośmieli się podnieść rękę na swojego zwierzchnika, niebezpieczeństwo jednak nie grozi mu wówczas, gdy sprzeda wrogowi tajemnicę obrony narodowej.

Może jest to podłością, że się przytrafił taki wielki skandal. To jednak pozwala zastanowić się nad konsekwencjami obecnego *laisser-aller*.

Lecz we Francji tak mało filozofują, że nie umieją już oznaczyć granicy między obowiązkiem i zyskiem, zysk bowiem ma tak proste zasady, a obowiązek jest tak skomplikowany, że wiedza odrzuca na bok sumienie, a jakiś Turpin jest nadzwyczaj zadziwiony, że go zamykają w więzieniu.

— Wszak to taki znakomity „inżenier" — mówią ludzie miękkiego serca.

— Tak, ale to francuz, który zasłużył, by na nim wypróbowano jego własnego wynalazku.

Doświadczenie to niekosztowne otworzyłoby oczy wielu ludziom, którzy zrozumieliby natychmiast, co jest dozwolonem uczonemu, a co nie.

Jenerał Ladvocat, który dowodził artylerją wersalską i traktował z p. Turpin, potrafił się rozbroić w razie pewnej zdrady, był również przebiegły, traktując z p. Turpin, jak z innymi wynalazcami, którzy wszyscy śpiewali tę samą piosnkę: „jeśli nam lepiej nie zapłacisz od innych, zadzwonimy do drzwi ambasadorów".

Płacąc lepiej od innych, nie możnaby zapobiedz, by ludzie nie sprzedawali tego samego wynalazku dziesięciu rządom, za każdym razem pod postacią wielkiej tajemnicy.

Tłum irytuje się dziś bezeceństwem Turpinów, jutro zaś pomyśli o czem innem, o kandydaturze np. ofiarowanej Zoli, którego fanatycy chcieliby widzieć już nietylko w Akademji francuzkiej, ale w izbie deputowanych.

Władysław Mickiewicz.

Król Humbert na willegjaturze.

Król Humbert bawi od paru tygodni w willi San Rossore pod Pizą, którą ojciec jego tak lubił i gdzie ślub wziął ze sławną Rozyną, hrabiną Mirafiore, morganatyczną jego małżonką.

Król mieszka tam sam jeden z najbliższem swem otoczeniem, wypoczywa po trudach, rozkoszuje się w samotności i ciszy, odbywa wiejskie wycieczki i spacery i zajmuje się polowaniem i połowem ryb w morzu i w rzece Arno. Zwiedza przytem stajnie, przygląda się odbywającym się w jego przytomności próbom wyścigowych koni i spędza nader chętnie część dnia na brzegu morza.

Król wstaje zwykle o godzinie 5-ej zrana i wychodzi o 6-ej. Ranne jego przechadzki dość długo trwają. Wraca do willi około 11-ej. Wtedy podają mu dzienniki i korespondencję; czyta listy urzędowe i nieurzędowe i wydaje odpowiednie instrukcje sekretarzom swoim: komandorowi Ksaweremu Nurisio, hr. Władysławowi Jerzemu Kulczyckiemu i bar. de Gerbore. Pracy jest zawsze nawał w gabinecie jego królewskiej mości.

O godz. $4\frac{1}{2}$ Humbert udaje się znowu na przechadzkę, najczęściej pieszo, niekiedy konno i wraca o $7\frac{1}{2}$, t. j. na godzinę obiadową.

Po obiedzie przyjmuje dworzan i gości, przypatruje się grze w bilard, na spoczynek zaś udaje się o 11-ej.

W przechadzkach swoich w willi i nad morzem chętnie rozmawia ze stróżem, zwanym Piumino, niezmiernie dowcipnym i krotochwilnym, a przemawiającym tą klasyczną włoszczyzną, która stanowi wybitne znamię toskańczyków. Piumino opowiada monarsze rozliczne przygo-

---

w tych wielu jego ideach, nie uznać podstaw moralności nie bardzo ścisłej, ale podniosłej, bardzo liberalnej (raczej pobłażliwej) i na wskróś idealistycznej.

Tylko, że ta moralność szwankuje w jednym punkcie i jest mało praktyczną. Z jednej strony, nie byłaby zdolną wyrobić pięknych uczuć, bo albo się je ma, albo nie; z drugiej, nie daje żadnej reguły postępowania tym, którzy nie mają sami w sobie żadnej świętości.

Ale to wszystko mało obchodzi Renana i dlatego podzielił świat na dwie kategorje: mądrych i.... innych. Pisze dla pierwszych, tamci go nie obchodzą, gdyż nie mogą przeszkodzić rozwojowi ludzkości, dokonywającemu się z góry i nie mogą obrazić Boga, ponieważ Bóg istnieje tylko w duchu mądrych.

Ta moralność, wielce arystokratyczna i całkiem idealna, zapewniła Renanowi spokój duszy. Czasy pesymizmu już odeń dalekie, teraz życie ukazuje mu się, jako: „piękna przechadzka poprzez rzeczywistość." Pozostawił w swej pamięci same tylko przyjemne wspomnienia i przez mądrość ochronił się od wrażeń nieprzyjemnych. Nie sądźcie, iżby mu starość ciążyła i trwożyła go blizkością pozagrobową; żąda on tylko śmierci nagłej i łagodnej, nie pragnie innego życia, bo nacieszył się dosyć tem życiem, a jeżeli przypadkiem istnieje inne, ufa on zupełnie w nieskończoną dobroć, na którą natrafiał na tym świecie. Więc też składa za to dzięki, tylko nie wie dobrze—*komu?*

Nie sądźcie też, iżby widowisko tego, co się dzieje na ziemi, zakłócić mogło jego pogodę: „Ach panowie, jakże człowiek jest dobry!" A grzech? „Mój Boże, sądzę, że go się pozbędę".

Wszystkie te poglądy odnaleźć można w pismach Renana, a zwłaszcza w licznych sentencjach, które lubi rozsiewać.

Każdy człowiek nosi w sercu swem upiększony obraz samego siebie, swoje „ja", co do którego wyobraźnia łagodzi wady, i doskonali bardziej jeszcze zalety. To „ja" idealne staje się z konieczności normą, według której mierzy się świat, staje się porównaniem, do którego przystosowuje się innych. Otóż to „ja" ubrał Renan w rozmaite formy i przedstawił nam je w postaciach swych ulubionych bohaterów.

Obojętnym będąc w polityce, jest humanistą w szerokiem znaczeniu tego słowa; on to odsłania światu „tę prawdę, że ojczyzna nie jest wszystkiem, i że człowiek poprzedził obywatela".

Markus Aureljusz, ten mędrzec ukoronowany, który z zamiłowania myślicielskiego żył jak asceta, jest tak samo jak Renan: „rozczarowanym co do wszelkich rozkoszy, nie używszy ich". Wzgardziwszy światem rzeczywistym, doszedł ten cesarz-filozof do optymizmu takiego samego, jakim przejęty jest jego historjograf; zanadto jest on przenikliwy, ażeby nie widzieć podłości ludzkiej, ale się do tego nie przyznaje, jego uprzejmość i dobroć postanowiona naprzód, doprowadziły go do tego, że widzi ludzi takimi, jakimiby chciał, iżby byli. Doszedł do najzupełniejszej dobroci i pobłażliwości, „do zobojętnienia łagodzonego litością i pogardą", bo „najtrwalszą dobrocią jest ta, która się opiera na najzupełniejszej nudzie, na dostrzeganiu jasnem, że wszystko na tym świecie jest błahe i bez podstawy rzeczywistej".

Renan idzie dalej, bo łudzi się dobrowolnie co do wad nawet tych ludzi, którzy mu się nie podobają. Mahomet pozwala sobie na zbójectwa, morderstwa, kłamstwa i zdrady, Kalwinowi brak wszelkiej łagodności, widział on wszędzie zło i odebrał chrześcjanizmowi urok poezji, ale dla Renana są to i tak święci ludzie.

Autor zastanawia się, czy gdyby badał dzieła historyczne Renana, nie zaszkodziłby mu ten optymizm, ta pobłażliwość krańcowa, ten idealizm doprowadzający go zawsze do jego „ja"? i czy wreszcie nie ucierpiałaby na tem dokładność kreślonych przezeń wizerunków?

I odpowiada na to, że co krępowało historyka, to pomogło moraliście, Renan bowiem żyć będzie w przyszłości jako moralista, gdyż od czasów Platona nikt nie pisał rzeczy treściwszych i ważniejszych w kwestjach, dotyczących duszy i serca.

Więc też autor jest przekonany, że będzie on kiedyś tak jak Plato, bardzo czytany, kochany i komentowany, a z okruchów jego myśli sfabrykują inni herezje, z fragmentów zaś jego marzeń—utopje. Może kiedyś jaki despota założy Akademję na wzór Akademji Wawrzyńca Wspaniałego, a wtedy pod cieniem cedrów i sykomor, wśród zapachu kwiatów i śpiewu ptaków, poeci i artyści będą rozprawiali o dziełach Renana... Zastęp ich zapewne z czasem wzrośnie, aż znowu przyjdzie reformator o silnej woli i zaciekłej ambicji, którego ciężka prawica obali wątły gmach marzeń, niewystarczający na drabinę, po której mógłby się dostać do swego rzeczywistego nieba. I powtórzy się wieczysta walka pomiędzy marzeniem a rzeczywistością, pomiędzy ludzkością, chcącą zdobyć nieskończoność, a tą która, chce zorganizować ten padół—„pomiędzy pięknością idei a tyranją faktów".

Ironiczniej chyba niepodobna scharakteryzować mistrza ironji!

Edward Lubowski.

dy i powiastki i powtarza mu różne plotki, których słuchając, król częstokroć serdecznie się śmieje.

Nagadawszy się z faworytem swoim, król często poluje na ryby. Strzelanie do nich jedną jest z najmilszych rozrywek Humberta, który należy do najcelniejszych strzelców naszego wieku.

Aby mu to zadanie ułatwić, pourządzane są w rzece podwodne barjery i stawidła, zmuszające ryby do podskakiwania nad powierzchnię nurtu. W chwili tego podskoku król strzela tak zręcznie, iż rzadko kiedy rybę chybia. Nazabijawszy ich sporo, wybiera się nieraz do Pizy około godz. 8-ej zrana, przejeżdża przez Lungarno Regio, via Vittorio Emanuelo i zwiedza różne zakłady miejskie, do których przybywa najczęściej niespodzianie.

W upłynionym tygodniu, wybrawszy się piechotą z wielkim koniuszym, ks. Corsinim, na przechadzkę zwaną *delle Piagga*, zaskoczony został przez ulewny deszcz. Nie mając parasola, obadwaj przemokli do nitki i wrócili do San Rossare w stanie ludzi, wychodzących z kąpieli, na tem bowiem pustem wybrzeżu żadnego nie było schronienia.

—*k*—

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż podczas jesiennej sesji rady państwa ma być czytany projekt środków, mających na celu przyjście z pomocą hodowcom chmielu i wytwórcom piwa krajowego.

= W *Warsz. Dniewniku* czytamy: „Podczas zdarzających się nieporządków ulicznych często znajdują się w tłumie studenci uniwersytetu i innych wyższych zakładów naukowych. Policja, aresztując tych młodych ludzi, może popełniać mimowolne omyłki przy określaniu osobistości studentów, i z tego powodu mogą przytrafiać się wypadki smutnych nieporozumień, przy których ludzie niewinni zostają aresztowani, a rzeczywiście winni uciekają. Tymczasem zapobieżenie takim wypadkom łatwo się daje osiągnąć, ponieważ na zasadzie przepisów dla studentów wyższych zakładów naukowych, student powinien zawsze mieć przy sobie bilet na prawo słuchania lekcyj i uczęszczania do zakładu i okazywać taki bilet nietylko na żądanie zwierzchności naukowej i urzędników inspekcji, ale także i policji. Wskutek tego minister oświecenia zalecił zwierzchności wyższych zakładów naukowych wydać rozporządzenie, ażeby studenci zawsze mieli przy sobie rzeczone bilety i okazywali je natychmiast na żądanie policji.”

= W r. b. ma być w Warszawie dokonany ogólny spis dochodów z prywatnych nieruchomości, a to dla ustanowienia na przyszłe pięciolecie, poczynając od r. 1892-go, rozmiaru podatku skarbowego podymnego i ustosunkowanych do tego podatku opłat miejskich. Ze względu na ważność tej sprawy dla interesów skarbu i kasy miejskiej, J. E. Główny Naczelnik kraju polecił, jak pisze *Warsz. Dniewn.*, przedsięwziąć wszelkie środki, celem zapewnienia dokładności, prawidłowości i pośpiechu w sformowaniu nowego spisu dochodów z majątków nieruchomych w Warszawie. Zarządzający izbą skarbową warszawską prosił o dopuszczenie do udziału w tej czynności inspektorów podatkowych m. Warszawy. Ponieważ termin, wyznaczony dla właścicieli nieruchomości do składania deklaracyj dochodów z tych nieruchomości, upłynął z dniem wczorajszym 13-ym sierpnia, przeto p. o. prezydenta m. Warszawy polecił naczelnikowi wydziału kas i starszemu radnemu przystąpić bezzwłocznie, wraz z inspektorami podatkowymi izby skarbowej do przejrzenia deklaracyj, przedstawionych przez właścicieli domów i te z pomiędzy nich, które będą budziły wątpliwość co do prawdziwości wykazanego dochodu, lub też okażą się sporządzonemi niezgodnie z instrukcją, odsyłać do komisji rewizyjnej w celu sprawdzenia na miejscu. Dla dokonania wszelkich czynności około sformowania spisu na wyznaczony termin, ustanowiono dziesięć komisyj rewizyjnych, po dwie na każdy okrąg podatkowy. Każda komisja będzie się składała z urzędnika magistratu, którego obowiązkiem będzie zarządzanie czynnością i dwóch obywateli w charakterze członków, zamianowanych za dobrowolną ich zgodą. Oprócz tego do każdej komisji zamianowany zostanie jeden właściciel domu dla zastąpienia nieobecnego. Każdy z pięciu inspektorów podatkowych będzie przyjmował udział w dwóch komisjach rewizyjnych, wyznaczonych do jego okręgu podatkowego. Rewizja ma być dokonywana z takiem obliczeniem czasu, ażeby wszystkie materjały spisu przed 1-ym listopada były koniecznie przedstawione zarządowi finansowemu.

= Opłata w oddziałach pensjonarskich instytutu oftalmicznego w Warszawie uległa od dnia 13-go b. m. dla nowo przybywających chorych podwyżce i odtąd pobierane będą: od chorych w oddzielnych pokojach po 2 rs, a od chorych mieszczących się po dwóch w jednym pokoju po 1 rs. 50 kop. za dobę.

= Wadja do licytacji dóbr ziemskich mogą być składane jedynie w gotowiznie, albo w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Inne listy, a nawet walory, przez rząd gwarantowane, w danym razie przyjmowane nie będą.

= Ordynatorem etatowym kliniki oftalmicznej uniwersytetu warszawskiego mianowano lekarza wolnopraktykującego, p. Władysława Garlińskiego. Ordynator kliniki szpitalnej terapeutycznej, dr. Pokrowski, mianowany został ordynatorem kliniki terapeutycznej fakultetowej, a ordynatorem kliniki chorób umysłowych i nerwowych lekarz miejski, dr. Kotalewski.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: ks. Gorczakow z Wiednia, rz. r. st. Drejling z zagranicy; wyjechali zaś: członek rady państwa rz. r. t. Markus do Dąbrowy, zarządzający kancelarją warsz. jenerał-gubernatora rz. r. st. Bożowski do Druskienik, naczelnik zakładów górniczych rządowych rz. r. st. Choroszewski do Dąbrowy, prezes sądu okręgowego radomskiego Biełousow do Radomia, konsul jeneralny francuzki Bayard do wsi Teresiny i dyrektor petersburskiej szkoły ociemniałych Nedlen do Moskwy.

= Z teatru i muzyki.

* Po dzisiejszem, dziesiątem z rzędu przedstawieniu „Teścia” nastąpi jednodniowa pauza w dalszych produkcjach tej komedji.

Jutro afisz teatru Letniego ogłosi dawno niegraną tragedję Wilbrandta p. t. „Arja i Messalina”, w której panna Zofja Noiretówna wystąpi pierwszy raz po powrocie z dłuższego urlopu.

Dalszą obsadę główną „Arji” tworzą: pani Rakiewiczowa, pp. Kotarbiński, Nowicki, Leszczyński, Ładnowski i Rapacki.

* Niezwykłe powodzenie „Ptasznika z Tyrolu” zmusza reżyserję do zmiany projektowanego na dzień jutrzejszy widowiska w teatrze Nowym.

Zamiast więc „Żon Jafeta”, afisz jutrzejszy ogłosi ulubioną operetkę Zellera.

Będzie to 50-te, a więc jubileuszowe przedstawienie „Ptasznika”, po którem popularne melodje ucichną na czas urlopu pani Zimajerowej.

Dzisiaj „Ptasznik” figuruje również na afiszu teatru Nowego.

* W przyszłym tygodniu popisywać się ma na deskach teatru Letniego wokalny damski koncert szwedzki, który podobno z powodzeniem występował w głównych miastach Europy.

Widowiska dopełnią jednoaktowe komedje.

* Na przyszły czwartek naznaczono w teatrze Nowym pierwsze przedstawienie krotochwili Hornera p. t. „Bajadera”, która do niedzieli włącznie figurować będzie na repertuarze.

W poniedziałek dane będą „Dzwony kornewilskie”, we wtorek „Symplicjusz”, a w środę „Mikado”.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 426, Nowym 406; w teatrzykach ogródkowych: Belle-vue 221, Eldorado 133 i Wodewilu 109.

= Z teatrzyków.

(*W. K.*) Odegrana wczoraj w Eldorado sztuka w 4-ch aktach p. Fr. Mielnickiego p. t. „Złe towarzystwo” wymyka się z pod wszelakiej oceny. Niejasność sytuacyj, wadliwość psychologji figur dowodzą i sprawiają, *primo*, że autor sam nie wiedział dokąd dążył, a przynajmniej do celu trafić nie umiał; *secundo*, że widz nic a nic nie rozumie autora. W tych warunkach treść sztuki nie jest żadną treścią, sztuka zaś żadną sztuką.

Udatny względnie „Nowy Tersytes” tegoż autora rehabilituje go w części, choć do spodziewania się po nim czegoś więcej upoważniał; rehabilituje zaś „Złe towarzystwo” wdzięczna muzyka p. Nowackiego, w części wokalnej wykonana przez panią Łaską i Żochowską i p. Witkowskiego, w części tanecznej zaś w siarczystym oberku układu p. Owerłły, odtańczonym przez panie: Łaską, Barbo, Żelechowską i Witkowską i pp. Bieńkowskiego, Owerłłę, Dobrowolskiego i Zaborowskiego.

Niepewny repertuaru swojego Wodewil odroczył znowu wystawienie „Jastrzębia i gołębi” *ad calendas graecas*, nie krzyknąwszy nawet *gare à vous*.

Teatr łódzki zapowiada nam na jutro „Piękne warszawianki” p. Borawskiego.

= Rezultat konkursu.

Gazeta sądowa w marcu r. b. ogłosiła konkurs na najlepszy artykuł z dziedziny prawa cywilnego i prawa karnego, bez wskazania tematu, którego wybór pozostawiony został autorom, których *Gazeta* nie skrępowała żadnemi utrudniającemi zadanie warunkami.

Termin rozstrzygnięcia konkursu (raz już przedłużonego) upłynął w d. 1-ym sierpnia, a rezultat konkursu okazał się więcej niż skromnym, nadesłaną bowiem została jedna jedyna praca.

Wobec tego, ubolewając nie bez słuszności nad tem, że w gronie młodych prawników znalazł się zaledwie jeden, który chciał poświęcić nieco czasu i trudu na pracę naukową, *Gazeta sądowa* raz jeszcze przedłuża termin konkursu do dnia 1-go październikа r. b.

= Kompanje.

Na odpust do Częstochowy wyjechało dziś rano z Warszawy trzema pociągami nadzwyczajnemi 3,200 osób.

Pierwszy wyruszył o godz. 4-ej, drugi o 4½, trzeci o 5-ej rano.

Powrót kompanij nastąpi w niedzielę.

Druga kompanja z 2000 osób wyruszyła dziś rano o godz. 9-ej z kościoła na Woli, po wysłuchaniu uroczystej wotywy.

Kompanja ta dorocznym zwyczajem dąży do Rokitna na odpust.

= Podrożenie chleba.

Od wczoraj cena chleba podniosła się o dwa grosze na bochenku dwufuntowym.

Podwyżka to, z uwagi na czas, w jakim następuje, niebywała.

= Z kolei.

W tych dniach zapadła decyzja rady zarządzającej kolei wiedeńskiej w przedmiocie nabycia i zadzewienia znacznych przestrzeni piaszczystych, przylegających do plantu odnogi łowickiej na wiorście 11-ej.

Powierzchnia mających się nabyć nieużytków od włościan wsi Dzierzgowo wynosi ogółem 18 morgów i 201 prętów miary nowopolskiej.

Posiadacze tej piaszczystej i nieobsiewanej nigdy wydmy zgadzają się chętnie na układy z zarządem kolei, żądając po 25 rs. za jeden mórg kwadratowy.

Tym sposobem wartość całego przeznaczonego pod zadrzewienie pasu wynosić będzie rs. 466 kop. 75, koszty zadrzewienia obliczono na rs. 373 kop. 40.

Potrzeba śpiesznego zadrzewienia tej miejscowości wywołana została obawą o bezpieczeństwo ruchu pociągów po odnodze łowickiej, *respective* aleksandrowskiej, piasek bowiem, zalegający grubą warstwą znaczne przestrzenie pola pomiędzy wior. 10·350 a 11·280, kilkakrotnie już groził zasypaniem plantu i relsów, pomimo istniejącej w tem miejscu palisady ochronnej.

W dniu np. 15-ym października r. z. warstwa naniesionego przez wicher piasku była tak znaczną, iż miejscami dochodziła do 11-tu blizko stóp miary ang. i budziła poważne obawy o zwalenie swoim ciężarem wspomnianej wyżej palisady i zasypaniem relsów.

Układy z włościanami wsi Dzierzgowo o nabycie owych wydm piaszczystych niebawem zostaną rozpoczęte.

= Dowcipny sposób.

Właściciel dóbr pod Nowomińskiem, pan D., na granicy swoich lasów umieścił tablicę z następującym napisem:

„Ostrzega się osoby, przebywające na letnich mieszkaniach, aby grzybów w tym lesie nie zbierały, ponieważ wszystkie są trujące.”

Ostrzeżenie, mające na celu ochronę lasu od deptania, poskutkowało, wielu bowiem letników święcie wierzy w trujące własności owych grzybów.

= Kradzieże.

Z mieszkania Chany Jungerlewiowej przy ul. Twardej pod № 10-ym skadziono bieliznę i różną garderobę wartości 150 rs. — W przejściu przez plac Warecki zamieszkałemu przy ul. Chmielnej p. Aleksandrowi P. skradziono zegarek złoty z dewizką wartości 120 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Zakroczymskiej pod № 3 Józefowi Ząbkowi skradziono różną garderobę, zegarek i inne rzeczy na sumę 100 rs. — Z mieszkania Józefa Mittelsztuta przy ul. Królewskiej pod № 19-ym skradziono skrzypce, flet, organki i garderobę damską wartości 120 rs.

= Z ulicy.

Na Starem Mieście, w domu pod № 30-ym, z mieszkania Eleonory Szafrańskiej, zajmującej lokal na drugiem piętrze, z niewiadomej przyczyny wypadł na ulicę garnek, napełniony wodą i uderzył Marjannę Jakubowską, zamieszkałą na Wązkim Dunaju pod № 12-ym, która wskutek uderzenia poniosła ciężkie obrażenie głowy.

Jakubowską, po udzieleniu pomocy, odesłano na kurację do domu, nieostrożną zaś lokatorkę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Przy pracy.

Przy ulicy Ciepłej pod № 12-ym, przy budowie oficyny, cieśla, Piotr Królikowski, przybijając deskę do podłogi przy otworze okiennym, przez własną nieostrożność przechylił się i spadł z wysokości drugiego piętra na rusztowanie, wskutek czego uległ złamaniu lewej ręki.

Po udzieleniu pomocy, Królikowskiego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Przy ul. Ogrodowej pod № 9-ym wyrobnica, Karolina Biernacka, wypadkowym sposobem poparzyła sobie oczy wapnem nielasowanem.

Odesłano ją na kurację do szpitala wolskiego.

Na Solcu pod № 67-ym zawaliło się rusztowanie, wskutek czego robotnicy: Paweł Sztuk, zamieszkały przy ul. Czerniakowskiej pod № 41-ym, i Jan Hawrel, zamieszkały przy ul. Złotej pod № 44-ym, ponieśli ciężkie obrażenia rąk i nóg.

Po udzieleniu pomocy, poszwankowanych odesłano do miejsc zamieszkania.

= Nieostrożna jazda.

Na ul. Nowomiejskiej dorożkarz № 612, Jan Śniatkowski, wskutek szybkiej jazdy, najechał na przechodzącą ośmioletnią dziewczynkę, córkę krawca, Józefa Zelmana, i zranił ją w nogę.

Poszwankowana pozostaje na kuracji w domu rodzicielskim.

= Pokąsanie.

Przy ul. Burakowskiej, w domu pod № 25-ym, pies pudel, należący do szewca, Jana Ludwoczyńskiego, ugryzł w pierś wyrobnicę, Justynę Pędzikową, zamieszkałą w tymże domu.

Psa oddano pod obserwację do czyściciela miasta.

= Pożar.

W dniu wczorajszym nad wieczorem, w domu przy ul. Mokotowskiej pod № 57-ym, w składzie wędlin Riedla od pozostawionej świecy zatliły się różne utensylja piwniczne.

Wszczynający się pożar ugasili sami domownicy.

Z powodu zakazu wywozu żyta.

Zakaz wywozu żyta za granicę wywołuje cały szereg pytań, dotyczących udziału żyta russkiego w międzynarodowym handlu zbożowym. Chcąc kwestję tę oświetlić cokolwiek, podajemy kilka cyfr, wyjętych ze statystyki urzędowej.

Statystyka rynków całego świata wyznacza żytu dopiero trzecie miejsce w rzędzie zbóż, używanych na wyrób chleba. Z całkowitego zapotrzebowania zboża pokrywa pszenica 55·7%, kukurydza 17·4%, a zaledwie 9·4% żyto. Na jęczmień przypada nadto 9·1% i na owies 8·4%. Pomimo tego, żyto gra niezmiernie ważną rolę w sprawie zaopatrywania międzynarodowych potrzeb chleba, gdyż owe 9·4% przedstawiają ilość 85.5 milj. pudów (około 1,400 milj. kilogr.) żyta. Głównym dostawcą tej ilości żyta jest Rosja, która produkuje 75 milj. pudów (około 88% całkowitego zapotrzebowania). Inne kraje, dostarczające to ziarna nie wytrzymują wcale porównania z temi cyframi; wywożą one tylko 14·4 milj. pudów żyta i wysyłają po szczególe: Ameryka 4·2%, Rumunja 5·5%, Kanada 2·3% i Serbja 0.1%. Cyfra 75 milj. pudów wywozu żyta jest zresztą wzięta za nizko, jak tego dowodzą cyfry następujące:

w r. 1885	wywieziono z Rosji	75.0	milj.	pudów
„ 1886	„ „	65.0	„	„
„ 1887	„ „	77.5	„	„
„ 1888	„ „	106.1	„	„
„ 1889	„ „	81.5	„	„
„ 1890	„ „	74.1	„	„
„ 1891	do d. 2-go sierpnia	40,3	„	„

Możnaby przypuszczać, iż eksport taki wyczerpuje zapasy własnego kraju, lecz, według danych statystycznych, wychodzi z państwa przeciętnie tylko 9 do 10% produkcji, po potrąceniu ziarna potrzebnego na zasiew. Departament rolnictwa oznacza roczną produkcję żyta w Rosji w latach od 1883 do 1889 cyfrą 794 miljonów przecięciowo, z których wywożono za granicę około 78·2 miljonów pudów, skutkiem czego na potrzeby własne (wyżywienie ludu, produkcja spirytusu i t. d.), pozostawało około 716 miljonów pudów. Jeżeli ludność Rosji europejskiej ocenimy na 82 miljony ludzi, to na każdego człowieka przypadnie 8·7 pudów żyta. Zyto zaś stanowi w Rosji główny przedmiot pożywienia, gdyż konsumcja zboża wynosi, według danych urzędowych, 13·53 pudów na głowę, czyli, że na inne gatunki zboża przypada zaledwie 4·9 puda.

Z tego wynika, iż żyto russkie ma pierwszorzędne znaczenie w sprawie pokrycia potrzeb międzynarodowych i że stanowi główny przedmiot pożywienia w państwie. W roku bieżącym wywieziono z Rosji do d. 2-go b. m., jak to zaznaczyliśmy, 40,366,000 pudów żyta, a mianowicie: z Rostowu 8·1, z Libawy 6·8, z Petersburga 4·7, z Mikołajewa 4·5, z Odessy 3·8, z Rygi 2·7, z Grajewa 1·0, z Sosnowic 1·3, z Taganrogu 12 miljonów pudów.

W. O.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 16-go sierpnia odbędzie się odkładany kilkakrotnie z powodu zimna i niepogody konkurs pływacki szkoły p. Kozłowskiego.

— D. 17-go sierpnia, w urzędzie powiatowym ciechanowssim, odbędzie się licytacja na dokonanie robót około uporządkowania m. Ciechanowa od rs. 831 kop. 37; wadjum wynosi 83 rs.

— D. 17-go sierpnia rozpocznie się zapis uczniów do szkoły realnej 4-klasowej St. Gargulskiego. Egzaminy warunkowo promowanych odbywać się będą d. 31-go b. m. Kurs nauk zacznie się d. 1-go września.

— Od d. 17—27-go sierpnia przyjmowane będą podania od kandydatów, pragnących się zapisać do instytutu weterynaryjnego warszawskiego. Wykłady rozpoczną się d. 13-go września.

— D. 17-go sierpnia rozpoczną się zapisy uczniów w szkole 3-klasowej miejskiej imienia Michała Konarskiego na Nowem Mieście. Egzaminy wstępne trwać będą od d. 19—29-go t. m. Rok szkolny zacznie się d. 13-go września.

— D. 18-go sierpnia, o godz. 6-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału ekonomiczno-administracyjnego.

— D. 19-go sierpnia, o godz. 11-ej przed południem, w lokalu resursy obywatelskiej, odbędzie się posiedzenie członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich.

— D. 19-go sierpnia, o godz. 6-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału egzaminacyjnego i wsparcia.

NEKROLOGJA.

Z Petersburga.

Przytaczając wczoraj wyjątki z nowego projektu zreformowania instytutu obrońców prywatnych, nie wyczerpaliśmy jeszcze całego materjału. Powracamy tedy raz jeszcze do tego przedmiotu i przytaczamy poniżej następujące ważniejsze ustępy:

„Przeciw uchwałom zjazdów sędziów pokoju i sądów okręgowych w kwestji zezwolenia na pozostanie obrońcą prywatnym w ciągu dwóch tygodni prokurator może założyć protest; to samo stosuje się i do wyznaczanych kar dyscyplinarnych. Podobnie, jeżeli zjazdy sędziów pokoju i sądy okręgowe ogłoszą uchwały, na mocy których kandydaci uznani zostaną za nieodpowiadających warunkom formalnym, niezbednym do nominacji, a nadto w razach wyznaczenia kar dyscyplinarnych wyższych kategoryj (nagana z karą pieniężną, zawieszenie w czynności i relegacja), interesowani mogą wystąpić ze skargą w terminie dwutygodniowym. Wzmiankowane protesty i skargi składane być winny w specjalnej komisji izby sądowej. Wyższą instancją jest połączona komisja pierwszego i kasacyjnego departamentów senatu rządzącego. Termin do składania apelacyj od wyroków izby służy dwutygodniowy.

„Akcję dyscyplinarną przeciw obrońcom prywatnym, którzy otrzymali świadectwa od sądów okręgowych, prowadzi specjalna komisja z łona powyższego sądu, złożona z czterech jego wiceprezesów pod przewodnictwem prezesa. Jeżeli liczba towarzyszów prezesa jest mniejszą, wówczas zastępują ich członkowie sądu. Akcję dyscyplinarną przeciw obrońcom prywatnym przez zjazd sędziów pokoju (jeżeli do zjazdu należy więcej niż 10 sędziów) prowadzi specjalna komisja odpowiedniego zjazdu, złożona z prezesa, stałego członka zjazdu i trzech sędziów pokoju. Niezależnie od kar dyscyplinarnych, nakładanych na obrońców prywatnych przez instytucje sądowe, p. minister sprawiedliwości ma prawo pozbawiać prawa stawania w sądzie tych z pomiędzy obrońców, którzy, stosownie do zebranych przezeń informacyj, postępowaniem swem narażają godność obrońcy. Takie osoby nie mogą występować w charakterze obrońców w żadnym sądzie w obrębie całego państwa.

„Pod względem pobierania honorarjum do obrońców prywatnych stosuje się art. 395 i 396 ust. sąd. Art. 406[18] zostaje skasowany. Kobiety nie mogą być obrońcami prywatnymi.

„Ustawę procedury kryminalnej postanowiono uzupełnić nowemi uwagami do art. 44 i 565, na mocy których instytucje sądowe mogą zabraniać w granicach swoich okręgów prowadzenia spraw kryminalnych tym obrońcom prywatnym, którzy, stając w obronie podsądnych, popełnili podczas sesyj sądowych jakiekolwiek czyny, niezgodne z prawem lub okazali nieznajomość przyjętych na siebie obowiązków. Oprócz tego ustawę o karach, nakładanych przez sędziów pokoju, postanowiono uzupełnić nowem rozporządzeniem tej mniej więcej treści: Za stałe, prowadzone w formie procederu przez osoby, nie należące do liczby adwokatów przysięgłych, ich pomocników i obrońców prywatnych, dawanie za zapłatę tajemnych porad w sprawach sądowych lub prowadzenie w sądzie spraw cudzych pod swojem nazwiskiem, po nabyciu pretensji od właściciela, winni podlegają: za pierwszym razem aresztowi do 3-ch miesięcy lub karze pieniężnej do 300-tu rs. i oddaniu następnie pod dozór policji na dwa lata; za drugim razem: karze więzienia od 3—6-ciu miesięcy z oddaniem również pod dozór policji na dwa lata."

Z powodu zakazu wywożenia za granicę żyta, mąki żytniej i wszelkiego rodzaju otrąb, *Now. wr.* pisze:

„W ostatnich czasach ceny żyta i mąki żytniej w portach były niższe, aniżeli na rynkach wewnętrznych, dlatego też trudno było spodziewać się dowozu do portów w celach eksportu. Niemniej jednak sama możliwość wywozu wraz z wiadomościami o zmniejszających się rezultatach zbiorów żyta za granicą stwarzały dla spekulacji dogodny grunt do stałego podwyższania cen zboża na rynkach wewnętrznych, niewątpliwie też ogłoszony zakaz musi sparaliżować usiłowania tych spekulantów. Co się zaś tyczy otrąb, to są one niezbędne dla zagrożonej hodowli bydła.

„Nowe obniżenie kursu rubla, wywołane skutkiem ogłoszenia zakazu, należy uważać za zjawisko przejściowe i nowy objaw spekulacji, chwytającej każdą okazję, mogącą jej przyjść z pomocą do osiągnięcia zamierzonych celów. Obniżenia tego nie mógł wywołać sam fakt zakazu, ponieważ Rosja i tak nie byłaby w stanie dostarczyć w tym roku na rynki zagraniczne większej ilości żyta.

„Wynika ztąd, że główne znaczenie zakazu streszcza się w ukróceniu spekulacji wewnętrznej i w tem uspokajającem wrażeniu, jakie środek ten winien niewątpliwie wywołać wśród ludności wobec stwierdzonego faktu, że znajdujące się w obrębie państwa zapasy żyta i mąki żytniej w całości przeznaczone są na jej użytek".

Dzienniki petersburskie zwracają uwagę na pilną potrzebę, wobec przewidywanego niebawem ukończenia prac komisji meljoracyjnej, wprowadzenia do zakładów specjalnych inżenierskich wykładów kursu rolnictwa, a zwłaszcza tych jego gałęzi, gdzie mowa o osuszaniu gruntów, irygacji łąk i t. d. Dotychczas niema prawie w państwie specjalistów w tej gałęzi wiedzy technicznej.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

CESARZ WILHELM.

Berlin 14-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Cesarz przyjmował na pokładzie jachtu „Hohenzollern" hrabiego Waldersee, tudzież posła niemieckiego w Paryżu, hr. Münstera. Przechadzał on się z obydwoma przez pół godziny po pokładzie jachtu bez laski.

NOWY DRUT PODMORSKI.

Berlin 14-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Z powodu otwarcia nowej linji telegrafu podmorskiego pomiędzy Niemcami i Anglją, niemiecki sekretarz stanu w urzędzie pocztowym Stephan wysłał depeszę gratulacyjną do jeneralnego pocztmistrza angielskiego Raikesa, na którą otrzymał odpowiedź następującą: „Waszej ekscelencji dziękuję serdecznie za otrzymaną przed chwilą depeszę; przesyłam najgorętsze życzenia z powodu szczęśliwego otwarcia nowej komunikacji, która narody Niemiec i Anglji jeszcze ściślej spoi i przyjacielskie stosunki utwierdzi, jakie pomiędzy obydwoma rządami istnieją. Raikes."

POŻAR LASÓW.

Paryż 14-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Tysiąc dwieście hektarów lasu w departamencie Var stoi w płomieniach.

SYMPATJE CZESKO-FRANCUZKIE.

Paryż 14-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — W tutejszej czesko-słowiańskiej resursie odbył się

uroczysty wieczór na cześć francuzkich studentów i członków stowarzyszeń gimnastycznych, którzy jezdzili do Pragi czeskiej. Jeden z tych ostatnich wygłosił mowę na cześć narodu czeskiego, dla którego Francja żywi gorące sympatje. Wśród okrzyków „Niech żyje Francja! Niech żyją Czechy!" przyjęto mówcę na członka resursy czeskiej.

KOLONIZACJA ŻYDOWSKA.

Konstantynopol 14-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*—Baron Hirsch chce nabyć mniejszo-azjatyckie terytorja wzdłuż budującej się kolei i rozdzielić je pomiędzy kolonistów żydowskich. Poświęca on na ten cel 100 milj. fr.

ROKOSZ W CHILI.

Nowy Jork 15-go sierpnia. *(Tel. pr. K. W.)*—W Chili stoczono dwie nowe bitwy. W jednej z nich wojska kongresowe zajęły Coronel, w drugiej wyparte zostały z Vallenar przez wojska prezydenta Balmacedy.

Praga czeska 14-go sierpnia. *(T. pr. K. W.)*—Przed zgromadzeniem, złożonem z sześciuset osób, przemawiał deputowany młodoczeski Vaszaty, rozwijając ponownie teorje swe potępiające trójprzymierze. Mówca oświadczył się gorąco za przymierzem Austrji z Rosją i Francją. Wówczas żywioł słowiański wziąłby górę w Austrji. Projektowana przez hr. Taafego ugoda czesko-niemiecka była dyktowana względami polityki zewnętrznej. Bratnie uściski, jakie wymieniono świeżo w Kronsztadzie, powinna Austrja powitać z radością. Dopiero teraz bowiem zdobywa ona w łonie trójprzymierza to samo stanowisko, co Niemcy.

Berlin 14-go sierpnia. *(Tel. pryw. K. W.)*—Inżenierowie, którzy dokonali założenia nowego podmorskiego drutu telegraficznego pomiędzy Emden i brzegiem angielskim, udali się do Wilhelmshaven, celem założenia takiegoż drutu, łączącego Helgoland z wybrzeżem niemieckiem.

Szweryn 14-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. W.)*—Stan zdrowia wielkiego księcia meklembursko-szweryńskiego nieco polepszył się. Ataki astmy osłabły ostatniej nocy, skutkiem czego chory spędził kilka godzin spokojnie. *(Aj. półn.)*

Paryż 14-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*—*Gaulois* zamieścił rozlegający się obecnie po wszystkich ogrodach i ulicach Paryża hymn narodowy russki w tekście oryginalnym czcionkami łacińskiemi oraz muzykę.

Paryż 14-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*—Tutejszy komitet afrykański organizuje nową wyprawę do jeziora Czad, celem dalszego prowadzenia dzieła, rozpoczętego przez Crampola. Ogłoszone będą składki publiczne. *(Aj. półn.)*

Paryż 14-go sierpnia. *(Tel. pryw. Knr. War.)*—Przybyły tutaj król grecki uda się jutro do Fontainebleau, gdzie przyjęty będzie przez prezydenta Carnota. *(Aj. półn.)*

Paryż 14-go sierpnia. *(Tel. pryw. K. W.)* — *Journal des Débats* donosi, że eskadra francuzka morza Śródziemnego, złożona z 22-ch okrętów, spotka się d. 25-go b. m. w porcie Villafranca z eskadrą angielską admirała Hopkinsa.

Haga 14-go sierpnia. *(Tel. pryw. K. W.)*—Nowy holenderski gabinet liberalny Tienhovena i Poortvlieta postawił reformę wyborczą na czele swego programu.

Londyn 14-go sierpnia. *(Tel. pr. K. W.)* — Emir Afganistanu zażądał przysłania posła angielskiego do Kabulu.

Londyn 14-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. W.)*—Z Manipuru telegrafują, że Senaputti, herszt powstania tamtejszego, wczoraj został powieszony. *(Aj. półn.)*

Londyn 14-go sierpnia. *(Tel pr. Kur. W.)*—Posłowie zagraniczni w Pekinie zamierzają wręczyć chińskiemu Tsun Li Yamenowi nową notę, wymierzoną przeciw prześladowaniu europejczyków. *(Aj. półn.)*

Rzym 14-go sierpnia. *(Tel. pry. K. W.)* — Wobec głosów prasy włoskiej, niemieckiej i austrjackiej przeciw tak zwanemu porozumieniu się Watykanu z Francją, organa watykańskie zastrzegają się przeciw insynuacji, jakoby wrzekome to porozumienie sięgało aż do podniesienia tak zwanej kwestji rzymskiej. Watykan objaśnił tylko katolików francuzkich, że republikańska forma rządu nie sprzeciwia się zasadom kościoła katolickiego. Co zaś do trójprzymierza, tłumaczą go sobie zawsze we Włoszech nienawistnie dla Watykanu. Świeżo oświadczył Crispi, że gdyby nie trójprzymierze, kwestja rzymska dawno byłaby poruszoną. Nie dziw przeto, że Ojciec św. w przymierzu tem widzi dzieło sekty, gotowej kuć zawsze nową broń przeciw Stolicy Apostolskiej.

Belgrad 14-go sierpnia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Urzędowy *Odjek* pisze z powodu pobytu króla serbskiego w Ischlu: Miarodajne sfery wielkiej monarchji sąsiedniej będą mogły przekonać się teraz, że życzenia i pragnienia Serbji nie przekraczają miary tego, co dla rozwoju narodowego jest niezbędnem i z dobrze zrozumianemi interesami Austro-Węgier nie stoi w sprzeczności. Rozwijająca się szczęśliwie Serbja, ożywiona dla sąsiedniego potężnego państwa uczuciem wdzięczności, może być pożądanym tylko dlań sąsiadem; dlatego uzasadniona jest nadzieja, że król i towarzyszący mu mężowie stanu takie wrażenie wywiozą z Ischlu, które dziennikarskim zapewnieniom wzajemnej życzliwości dadzą trwalszą podstawę polityczną.

Konstantynopol 14-go sierpnia. *(Tel. pr. K. W.)* — Skutkiem zabiegów posła francuzkiego, hr. Montebello, W. Porta zarządziła wypłatę okupu za schwytanego przez rozbójników francuza Raymonda.

Konstantynopol 14-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*—Okup za Raymonda w sumie 115,000 fr. wysłano do Heraklei, celem wypłacenia go rozbójnikom.

Berlin 14 go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*—
Ruble w gotówce 214 60 (wczoraj 210.50)
Ruble na dostawę 211 25 (wczoraj 210.50)

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— *Panu hr. Ostr.* — Żadnego listu w tym przedmiocie nie odebraliśmy, ztąd też żadnej odpowiedzi dać nie mogliśmy.
— *Konwalji z nad Nałęci.*—Drukować nie możemy.
— *Panu F. Łag.*—Rzecz nie do użytku dla nas. W każdym razie dziękujemy za pamięć.
— *Panu Stanisławowi Just.*—„Widzenie" w koszu.
— *Panu Bolesławowi, warszawiakowi w Rewlu.*— Lubo korespondencje są dla nas pożądane, pragniemy w nich mieć rzeczy, dające obraz życia danej miejscowości, nie zaś jej opis, dlatego też z listu korzystać nie możemy.
— *Panu J. O.* — Zapatrywań sz. pana na tę kwestję nie podzielamy i dlatego listu jego wydrukować nie możemy.
— *Autorowi „Ech kąpielowych" z Niekłania.* — Za pamięć dziękujemy najuprzejmiej, korzystać jednak nie możemy, gdyż specjalny nasz korespondent przedmiotowi temu poświęcił niedawno obszerny list.
— *Panu J. G.*—Niestety, nie możemy temu poradzić.
— *Pani D. Lik. w Zoppotach.*—Zużytkować nie możemy, ponieważ daliśmy już kilka listów. W każdym razie za pamięć o nas dziękujemy.

GIEŁDA.

Warszawa d. 14-go sierpnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie wykazywały poprawę tendencji dla rubli, zapowiadały bowiem około 210, 210.50 i 210.75 w poszukiwaniu, co odpowiada kursom 47.62½, 47.50 i 47.45 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze stwierdzały mocniejsze usposobienie giełdy berlińskiej, spowodowaną interwencyjnemi zakupami na rachunek Petersburga. Taksacja z nad Newy ceniła Londyn po rs. 9.60 z odbiorem natychmiastowym w zaofiarowaniu. U nas rozpoczęto obroty kursem 47.65 (równia 209.90 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i pod wpływem powyższych wiadomości obniżono tę cenę do 47.52½ (t. j. 210.40 m. za 100 rs.). Kupowali dziś również głównie spekulanci. Różnice tworzyły dziś 12½ kop., a przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu 32½ kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli kupującego z terminem trzymiesięcznym po 47.70, 47.65 i 47.62½, z terminem dwumiesięcznym po 47.55 i do końca b. m. po 47.60, a z odbiorem stałym w końcu b. m. po 47.57, 47.55 i 47.52½.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 47.65, 47.62½, 47.60, 47.57½, 47.55 i 47.52½, przeważnie jednak po kursach 47.60, 47.57½ i 47.55. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 47.40, 47.37½ i 47.35. **Londyn** krótki brano po 9.62. Za **Paryż** krótki osiągano 38.40, 38.32½, 38.30, **Wiedeń** krótki sprzedawano po 81.85.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmiany. Żądano za listy likwidacyjne po 98.40 i 98.10, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1000—98.20 i za kilka tysięcy w pięciosetkach 98. Wschodnie pożyczki II em. ofiarowano, według ceduły po 102.50. Wzięto kilka pożyczek premjowych z roku 1864-go po 240.25, oraz kilka premjówek z r. 1866-go po 231. Zabrano 20,000 rs. Biletów Banku Państwa II em. po 103.12½. Wewnętrzną pożyczkę 4% z r. 1887-go I em. chciano zbyć po 97.75.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 102.10 I s. po 101.50 II, III, IV i V-ej s., a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy V ser. po 101.30. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 101.75 I-ej s., po 101.65 II ser., po 101.50 III-ej ser. i po 101.35 IV i V serji, bez ruchu. Ulokowano kilka tysięcy listów zastawnych m. Łodzi ser. I i II po 100, oraz kilkanaście tysięcy II ser. po 99.80 i 99.90. Ulokowano kilka tysięcy 6% listów zastawnych kaliskich po 104.60.

Za kilka akcyj warsz. Banku dyskontowego otrzymano 332.50.

Notowano dziś po 1.54⅓ kupony celne, marki w gotówce po 47¾, których kupiono kilkanaście tysięcy po 47.60, guldeny po 82¼ kop. i franki po 38⅔ kop.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych cokolwiek słabsze, wyczekujące.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 47.70, za Londyn krótki 9.63½, za Paryż krótki 38.45 i za Wiedeń krótki 82.—.

W. O.

Okowita. Wiadro od rs. 9.32⁵ do rs. 9.37. Garniec od rs. 3.00⁵ do 3.05. Usposobienie b. mocne. Dowozów i towaru brak. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 11.45.

Sprawozdania z targów.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 13-go sierpnia 1891 r.

	wyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wagonów	8	wagonów
Owsa	1	"	5	"
Mąki żytniej	4	"	1	"
Mąki pszennej	—	"	6	"
Kaszy jaglanej	2	"	293	"
Kaszy gryczanej	1	"	2	"
Ryżu	2	"	11	"
Pszenicy	—	"	12	"
Jęczmienia	—	"	—	"
Grochu	—	"	4	"
Gryki	—	"	3	"
Cebuli	—	"	—	"
Fasoli	—	"	—	"
Łoju	—	"	4	"
Makuchów	—	"	18	"
Mąki kartoflanej	—	"	17	"
Cukru	—	"	1	"
Rodzenków	4	"	1	"
Żelaza	—	"	5	"
Tranu	1	"	—	"
Razem	15	wagonów	391	wagonów

Ceny zboża wynosiły:

Żyto	od 100	do 112	kop.	za	pud.
Owies	od —	do 96	"	"	"
Kasza jaglana	od 110	do 120	"	"	"
Kasza gryczana	od —	do 90	"	"	"

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 10-ym sierpnia r. b. o następujących tranzakcjach mączką cukrową krystaliczną, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym. Z przyszłej produkcji: Poczapińce spekulantowi 12,000 pudów z odbiorem na stacji Korsuń, na wrzesień-październik po rs. 4, z zadatkiem rs. 1; fabrykant fabrykantowi 15,000 pudów na stacji Korsuń na przeróbkę, na wrzesień-listopad po cenie rs. 1 kop. 12 niższej od ceny rocznej kijowskiej rafinady. Na wywóz z przyszłej kampanji: Brodzcy Trabottiemu 60,000 pudów z odbiorem na brzegu w Odesie, na październik-listopad po rs. 2.95; Cybulew Maasowi 20,000 pudów z odbiorem na brzegu w Odesie, na wrzesień-październik po rs. 2.91. Świadectwa wywozowe gotowe sprzedał spekulant fabrykantowi 10,000 pudów po rs. 1.50 i z przyszłych na 25,000 pudów po rs. 1.30½; spekulant spekulantowi zbył świadectwa wywozowe przyszłe na 15,000 pudów po rs. 1.32½ w stosunku puda.

Toruń 8-go siepnia. — Pszenica bez obrotów, 126 funt. od pstra 232 do 233 mar., 128 funt. jasna 234 do 238 mar. Żyto miało małą podaż, 122 f. 206 do 207 mar. Jęczmień bez ruchu. Groch na paszę 151 do 154 mar. Owies od 162 do 164 mar. Wszystko za 1000 kilogramów franco kolej włącznie z cłem. Makuchy rzepakowe od 5.50 do 5.60 mar., okrągły format od 5.90 do 6.00 mar. Makuchy lniane 6.20 do 6.30 mar. Otręby pszenne miałkie 4.55 do 4.60 mar., jasne średnie 4.65 do 4.70 mar., grube 4.75 do 4.80 mar. Otręby żytnie od 5.70 do 5.80 mar., towar podrzędny nie do sprzedania. Wszystko za 50 kilogramów franco kolej.

Libawa 7-go sierpnia.—Żyto (z gwarancją 120 funt. hol.) słabiej, 120, 119 i 119½ kop. Owies biały słabiej, litewski suchy 65 do 66 kop., dobry 68 kop., kurlandzki i litewski wyborowy 80 do 82 kop., loco dobry biały 82—83 kop., wyborowy 84—86 kop., owies szarpany (bez ości) bez ruchu; owies czarny w towarze gotowym bez dowozów, wyborowy 67 kop., zwyczajny 66 kop., owies czarno-pstry 64 kop. Jęczmień słabiej, dobry kurlandzki 90 do 91 kop., litewski dobry 90 kop. za 100 funt., na paszę suchy 90 do 91 kop. Pszenica bez nabywców. Hreczka z gwarancją wagi 100 funt. 96 kop., lżejsza 91 kop. Groch suchy mocno, na paszę 95 do 97 kop. Bób 90 do 92 kop. Siemię lniane mocno, 120 do 136 kop. Makuchy lniane i konopne bez ruchu. Otręby pszenne grube 69 kop., średnie 68 do 67 kop., litewskie 65 do 66 kop. Dowóz w dniu 5-ym i 6-ym sierpnia r. b. wynosił: 144 wag. żyta, 8 wag., jęczmienia 10 wagonów owsa i 202 wagonów różnych innych towarów.

PANNA

kompletnie uzdolniona do ubierania kapeluszy potrzebna na wyjazd do Rosji do pierwszorzędnego magazynu za ***wysoką pensję.*** Wiadomość w ***fabryce piór i kwiatów Adolfa Goldmana Świętojerska 26.*** 2822

— Doktór ***J. Handelsman*** powrócił, Próżna nr 8. 1093r

— Dr ***Józef Zawadzki***, ordyn. klin. terap. w szpitalu św. Ducha, po powrocie z zagranicy przyjmuje od 4½—6½ po poł. Leszno 69. 2760r

— Dr ***Anders*** wyjechał. 2804

Dr ŁAPOWSKI wyjechał za granicę. 2808

„CORICIDE“.

Amerykański plaster na odciski (niezawodny środek pozbycia się takowych), ***po kop. 35 za pudełko***, polecają ***Trzciński, Urbanowicz i Różycki***, skład materjałów aptecznych, fabryka środków opatrunkowych i laboratorjum chemiczno-farmaceutyczne w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście nr. 17, wprost kościoła pokarmelickiego. 531r

— ***Wincenty Zawistowski***, adwokat i obrońca konsystorski, Nowy-Świat nr 44. Przyjmuje do 10 rano i od 5—8 po południu, sprawy w miejscu i na prowincję. 2541

— Kaucjonowane biuro nauczycielek i bon ***Józefa Łuczyńskiego*** Włodzimierska nr 8, parter, czwarty dom od Świętokrzyskiej. 2826

Adwokat dam.

Nie trudno paniom ująć w wdzięków sidła
Sztuka to łatwa, a polega na tem
Żeby używać tylko *Congo Mydła*
Ono najlepszym dla was adwokatem.

Mydło to firmy *Wiktora Vaissier w Paryżu.*

Reprezentant na Królestwo Polskie p. A. Lipink utrzymujący magazyn perfumeryj w Warszawie.952r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— A. Jeśli się nie mylę i... to dlaczego...? ja myślę, że łatwiej i prędzej jest samemu węzeł rozwiązać aniżeli z pomocą innych.—Marja. 2834

— **Czekam na list.** 2832 M.

Fabryka Bibułki do Papierosów

w arkuszach i rolkach **(bobines)** w różnych odcieniach

L. Lacroix Fils & C-ie,

w Angoulême i Mazeres s/Salat.

NAJZNACZNIEJSZA FABRYKA we FRANCJI.



6 Maszyn do wyrobu Papieru

Medal **złoty** na Powszechnej Wystawie Paryzkiej 1889 r



„LE MOSCOVITE“

Bibułka nadzwyczaj cienka, metr □, ważąca tylko 10 gramów, wyrobiony specjalnie dla Cesarstwa i Królestwa.

A. Maréchal Ruchon & Cie, 38 rue de la Verrerie w Paryżu, ulica Orla № 6, **w Warszawie** i ulica Litejna № 6 **w St.-Petersburgu.**

Wyłączni reprezentanci na Rosję i Królestwo Polskie, tudzież na Rumunję, Serbję itd., którzy są jednocześnie właścicielami marki. Bibułka w książeczkach, arkusiki oddzierają się jak marki pocztowe, jak również tejże samej marki bibułka w arkuszach i rolkach (bobines)

UWAGA. Wszelka bibułka **naszego wyrobu jest bieloną za pomocą elektryczności;** nie zaś za pomocą wapna. 1210R

Zamówienia przyjmuje dom handlowy **Henryka Feigenblatt w Warszawie, Orla 6.**

Demisec.

Doux.

Ay.

Clarette.

Nectar.

Portwein.



WINA SZAMPAŃSKIE i Krymskie

wykwintnej dobroci

z Winnic P. I. GUBONINA

w Gursufie (Krym).

Reprezentacja i wyłączna **główna** sprzedaż na Królestwo Polskie i gubernje Zachodnie

W SKŁADZIE WIN BRACI KEMPNERÓW

w Warszawie, ul. Długa № 5. 959R

Tamże koniak kuracyjny „IMPERJAL“ rs. 1.60, 2. 2.50 rs. 3.

Ks. Kneippa, głośnego autora dzieła **„Moje leczenie wodą“**, wyszło nowe **uzupełniające** pierwszą pracę dzieło:

Tak żyć potrzeba.

Wskazówki i rady dla zdrowych i chorych pouczające, jak żyć rozumnie należy i leczyć się metodą odpowiednią naturze.

Cena rs. 1 30 kop., z przesyłką rs. 1 50 k.

Do nabycia w Księgarni i Składzie Nut **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika. 1840r

Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

Kartki z życia kobiety

przez 756r

ESTEJE.

Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego“, z 52 illustracjami w tekście Czesława Jankowskiego.—Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala, Nowy-Świat № 41.

WSPÓLNIKA

z kapitałem około rs. 15,000, **poszukuje fabryka dobrze prosperująca**, celem rozszerzenia takowej.

Artykuł wielką przyszłość mający, do tej pory z zagranicy sprowadzany.

Oferty proszę do Kantoru Kurjera Warsz. „**W. H.** 15.000.“ 1067

Dla osoby mającej pewne utrzymanie, **mężczyzny lub kobiety** nie młodej, jest do **odstąpienia** zaraz lub od 1 Września **r. b.,**

b. ładny POKÓJ

umeblowany, ze światłem, opałem i usługą, na żądanie można mieć i **stołowanie**, wszystko to za skromne wynagrodzenie.—Włodzimierska № 8, parter, wejście. № 9. 1086

„MINERWA“

1346 R

Specjalny Magazyn

Woalek, Wstążek, Tiuli, Koronek i wszelkich przyborów damskiej toalety, **przeniesioną zostala** z ul. Wierzbowej na ul. **MARSZAŁKOWSKĄ № 120** (między ul. Zgoda a Złotą).

KOSZULE MĘZKIE

z trwałego madapolamu, bez kołn. i mank., po 1.35, z gorsami webowemi podw. boczki po 1.70.—Kołnierzyki najmodniejszych oraz wygodnych fasonów, z madapolamu sztuka kop. 20,—½ tuzina 1.10. Webowe po kop. 25,—½ tuz. 1.40. Mankiety z mad. para 35 kop.,—½ tuz. rs. 2. Webowe para 45 kop., ½ tuz. rs. 2.50.—Wielki wybór najmodn. krawatów,

poleca

KUBALSKI,

Senatorska № 12, 1344r

b. Pałac Blanka obok Ratusza.

Dnia 26 Lipca 1891 r.

W IMIENIU

Jego Cesarskiej Mości.

Sąd Handlowy w Warszawie, Wydział upadłości na jawnem posiedzeniu w następującym komplecie: Przewodniczący K. P. Sosnowski, Członkowie Sądu: S. S. Pfeifer i F. F. Chwastkiewicz, przy pomocniku Sekretarza K. W. Nowakowskim, w sprawie o ogłoszenie upadłości Motla Peretza postanowił: 1) ogłosić upadłość kupca Motla Peretza w Nowym Dworze zamieszkałego, licząc termin jej zaczęcia od d. 26 Kwietnia 1891 r.; 2) na Sędziego Komisarza masy upadłości naznaczyć członka Sądu Chwastkiewicza, zaś na Kuratora Adwokata Przysięgłego Henryka Hoffmana; 3) dolegować Komisarza Sądowego Mielecha do opieczętowania majątku upadłego, znajdującego się w jego mieszkaniu w Nowym Dworze, pow. Warszawskim i we wszystkich miejscach gdzie się takowy okaże; 4) osobę upadłego zabezpieczyć przez pomieszczenie w Warszawskiem więzieniu dla dłużników; 5) wyrok wywiesić w sali audjencjonalnej Sądu Handlowego, a wyciąg takowego opublikować; 6) wyrokowi niniejszemu dodać rygor tymczasowej wykonalności.

Oryginał podpisali obecni.

Za zgodność z oryginałem poświadcza Sekretarz. (podpisano) **K. Nowakowski.**

Sędzia Komisarz upadłości Motla Peretza.

Na zasadzie art. 476 i 478 K. H., wzywa niniejszem wierzycieli wspomnionej upadłości, aby stawili się w Kancelarji Wydziału upadłości Sądu Handlowego w Warszawie, w d. 8 (20) Sierpnia 1891 r., o godz. 11-ej zrana, z dowodami usprawiedliwiającemi ich pretensje, w celu przedstawienia stosownie do art. 480 K. H., potrójnej listy kandydatów na syndyków tymczasowych upadłości.

Warszawa d. 30 Lipca (11 Sierpnia) 1891 r.

1085 **F. Chwastkiewicz.**

Za zgodność Kurator masy upadłości **Henryk Hoffmann** Adw. Przys.

Przedsiębiorca,

któryby się podjął **budowy frontu lub oficyny**, w bliskości nowego targu na placu broni, za prawo używania budowli przez pewien szereg lat, zechce złożyć adres swój pod M. I. L. w Kantorze Kurjera Warszawskiego. 1087

U C Z E Ń

potrzebny jest zaraz **do interesu przemysłowo-handlowego**, ze znajomością języków: polskiego i russkiego i z ładnym charakterem pisma.—**Oferty piśmienne** złożyć pod lit. **W. K. w Biurze Ogłoszeń. Senatorska 26.** 1347R

Szkoła Prywatna Męzka K. Grochowskiego,

Nowy-Świat № 28.

Specjalnie przygotowuje uczniów do gimnazjum.—Zapis kandydatów codziennie od godziny 9 zrana do 3 po południu. 1088

Obszerny Lokal,

do wynajęcia każdego czasu, sklep z dwoma wystawami, pakamerami, pierwsze piętro 6 pokojów oraz piwnicy, na Nalewkach.—Oferty Kurjer „**Obszerny.**“ 1084

Szkoła Prywatna Męzka

przygotowuje uczniów do Szkół rządowych, przychodnich i na stałe.—Ceny umiarkowane, **Elektoralna 17.** 1089

Przełożony Pigłowski.

Do wydzierżawienia zaraz FOLWARK

dziesięcio-włókowy,

na lat 12, od stacji drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, bliższy Warszawy, wiorst 18 oddalony.

Szczegóły w Biurze JW-go Ludwika Hr. Krasińskiego, Krakow. Przedm. № 7. 1068

Prywatna Szkoła 2-klasowa Męzka

pod kierunkiem

R. Kowalskiego,

byłego nauczyciela szkół rządowych, **przeniesioną** została na ulicę **Zielną № 4.**

Celem szkoły jest przygotowanie uczniów do średnich zakładów naukowych, tak rządowych jako i prywatnych.—Zapis uczniów odbywa się codziennie od godz. 9 do 3. 1072

OPONY

nieprzemakalne wyrabia i poleca

F. BIERNATH,

Senatorska 32. 1309R

Lodownie i Prysznice pokojowe, Maszynki do lodów i do masła. Sikawki ręczne do polewania, Meble ogrodowe i Lichtarze, Łóżka i Umywalnie żelazne,

poleca

ALFREDA ORTHWEIN,

ulica Czysta № 8. 1268R

2 Sierpnia b. r., na dworcu kolei Petersburskiej,

skradziono Pugilares

z pieniędźmi, **papierkami rs. 177 i 8 biletów, każdy na rs. 50**, kasy Państwa ser. 340 №№: **1939801 i 1939802 i z № 1939871 po № 1939876 włącznie**, z płatnemi kuponami pierwszych dwóch N-ów, 1 (13) Kwietnia i 1 (13) Lutego 1891 r., reszta biletów; ktoby posiadał takowe, powinien **przedstawić Sędziemu Śledczemu 8 rewiru miasta Warszawy, Plac Krasiński.** 1322R

LICYTACJA

na zastawy nie wykupione i nie prolongowane w swoim czasie, w Lombardzie przy ul. Nowy-Świat № 64, dbędzie się dnia 31 b. m. i dni następnych.

Tamże są do nabycia fortepiany pierwszorzędnych fabryk, **za przystępne ceny.** 1079

Wyszły z druku w języku russkim obydwa tomy

PRAWA CYWILNEGO

obowiązującego w Król. Polskiem

(Grażdanskie Zakony guberni Carstwa Polskawo), ze wszystkiemi najnowszemi zmianami i uzupełnieniami i z jurisprudencją Senatu b. IX Warszawskiego Departamentu (1842—1875) i Departamentu Kassacyjnego (1876—1890)

zebrane przez

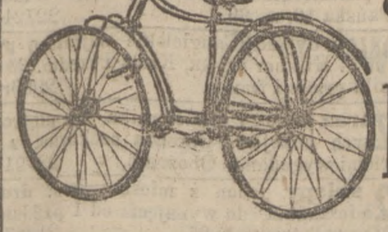
B. Stawskiego i A. Kleinermana, Kand. Praw.

Tom I, zawiera tekst Kod. Cyw. Pol.; Pr. o Małż. Kod. Nap. Ust. Hyp. i Kod. Handl.
Tom II, różne postanowienia i rozporządzenia Rząd. do prawa cywiln. odnoszące się.

Cena za obydwa tomy rs. 7 kop. 50, za przesyłkę rs. 1.

Nabywać można w Administracji Gazety Handlowej (Mazowiecka 8) i we wszystkich główniejszych księgarniach. 1277R

Rowery sprężynowe i na dętej gumie, bicykle.



Ważna wiadomość dla Panów Cyklistów

FABRYKA Rowerów i Bicykli Józefa Weikerta w Łodzi,

ma zaszczyt zawiadomić, że znane ze swej doskonałości własnego wynalazku patentowane

Rowery sprężynowe z najnowszem ulepszeniem,

będą reprezentowane w dniu 15 b. m. na odbyć się mającym wyścigu wytrwałości (Record) od Wawra do Garwolina.

Objaśnienia na miejscu startu i następnie przy ulicy **Kaliksta Nr 15,** gdzie odbywa się sprzedaż tych maszyn, kupno, zamiana, gruntowna reparacja, nauka jazdy i porada w zakresie sportu welocypedowego. 1066

Ulica Kaliksta № 15.

Ulica Kaliksta № 15.

Dla kupujących nauka jazdy bezpłatna.

F. ŁAPIŃSKI.

Najdawniejszy, 27 lat egzystujący handel **Węglem i Drzewem,** wyłączna sprzedaż **Kamieni** z kamieniołomów Krzeszowickich, otrzymał kamienie obrobione na bruki, chodniki i bordiury, na żądanie z zabrukowaniem, ceny nizkie.

F. ŁAPIŃSKI.

Kantor, Jerozolimska Nr 63.) Telefony.
Skład, Okopowa Nr 2.)
984r

WOŁOWNIA

z wywarem z gorzelni na 150 wołów, do wydzierżawienia;

KARPIE,

od 2-ch do 4-ch funtów—i

ZARYBEK

do sprzedania w końcu Września, **w adm. dóbr Koniuchy,** pow. Włodzimierski, gub. Wołyńska, poczta Horochów, st. kolei żel. Rożyszcze. 1345R

Licytacja sprzedaży Nieruchomości i Placu blizko Nalewek i Muranowskiej.

W dniu 5 (17) Sierpnia r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w V Wydziale Warszawskiego Sądu Okręgowego sprzedaż przez publiczną licytację **Nieruchomości № 2277** (pólic. 25) w Warszawie, przy ulicy Miłej Wązkiej położonej, z 2869⁹/₁₀ łokci □ placu. Licytacja zacznie się od rs. 3,958 kop. 36, jako ²/₃ części taksy biegłych wykrytego szacunku.—Vadium rs, 1,000. — **Nadmienia się,** że licytacja odbędzie się podług dawnej procedury, to jest ubiegający się o kupno, winni są ustanowić Adwokata Przysięgłego do licytowania w ich imieniu. — **Licytację popiera Adwokat Przysięgły Juljan Szenman,** ulica Długa № 30. 1076

Nauka i wychowanie.

Adres biura rekomendacji nauczycieli, nauczycielek i bon Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 22904

Angielka świeżo przybyła swoim kosztem, z francuzkim i muzyką, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Berga 6, parter. 2272r

Adres: Kaucjonowane biuro nauczycielskie W. Max Szkolna 8, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, bony. 22812

Adres: Nowozałożonej szkoły froeblowskiej z nauką ogrodnictwa. Mokotowska 55.— Helena Borowska. 22625

Anglicy, angielki, francuzki znajdą posady. Ul. Jasna 2. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 22786

B. przełożona pensji przyjmuje dzieci małe tanio na wychowanie, oraz uczęszczające do szkół prywatnych. Leszno № 58, mieszkania 9. 2267r

Buchalterji wyucza z upoważnienia władzy specjalista S. Rogulski, ulica Erywańska 8. 22927

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca Danilewicza, autora buchhalterji, Chmielewski. Bracka 5. 2187r

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 21244

Nauczycielka z wyższym patentem i świadectwem jednego z pierwszorzędnych profesorów konserwatorjum poszukuje lekcyj. Krucza 10, m. 8. 22906

Potrzebna jest nauczycielka a właściwie lepsza bona, z konwersacją niemieckiego języka, którąby posiadała język francuzki i russki oraz muzykę,—aby przygotować mogła uczennicę do 1-ej klasy. Żądana jest pomoc w zajęciu domowem. Wynagrodzenie 180 rubli rocznie. Oferty nadsyłać: Garwolin Szwer. 22944

Poszukuję konwersacji francuzkiej. Zgłosić się do stróża domu: Wspólna 28. 22931

Pomieszczenie dla panienek. Fortepian, konwersacja francuzka. Długa 25, mieszkania 28, od 2-ej do 5-ej. 21520

Poszukuje się panienki lat 14-cie do wspólnej nauki i wychowania. Warunki przystępne. Konwersacja w obcych językach. Hoża 7, mieszkania 48, na dole. 22861

Prof. de Préchamps, Długa 25. Niemka z doskonałym francuzkim do umieszczenia, doskonała rekomendacja. 22793

Student uniwersytetu przysposabia do gimnazjum i na świadectwa, udziela lekcyj języków starożytnych, matematyki i russkiego. Zielna 13, u stróża. 22.8r

Student uniwersytetu, russki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Ulica Hortensja № d. 5, m. 34. 22822

Szkoła Froeblowska, Elektoralna № 30, przyjmuje dzieci od lat 3-ch do 9-ciu. Przy zakładzie obszerny ogród. 2232r

Doniesienia osobiste.

L. 1862 zechce odebrać poste-restante od Onegi. 22935

Młody człowiek, przystojny, wykształcony, mający 1,200 rs. rocznej pensji, przybyły z dalekich stron w celu ożenienia się, poszukuje panny dobrego usposobienia. Oferty nadsyłać pod adresem: Galicja, Tarnów, poste-restante Dr. E. K. 22104

Odpowiedź pod wezwaniem „Prawość" do odebrania poste-restante od L. 1862. 22908

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Buchalterka ze świadectwami, znająca języki polski, russki, niemiecki, francuski, poszukuje posady. Oferty adresowane J. Z. odsyłać do kiosku, róg Jerozolimskiej i Marszałkowskiej. 2194r

Buchalterka znająca języki: polski, niemiecki, francuzki poszukuje posady. Adres: Wspólna № 42, m. № 15. 22753

Jeometra posiadający odpowiednie kwalifikacje poszukuje zajęcia. Szczygla № 5, mieszkania 1. 22633

Magazynier lub rządca poszukuje miejsca w jakiej fabryce przemysłowej lub składach w Warszawie i na wyjazd. Posadę zajmował przez lat kilka, a z przyczyny ekspiracji dzierżawy fabryki został bez posady, obeznany z manipulacją magazynową i prowadzeniem odpowiednich ksiąg z całą akuratnością, co chlubnemi świadectwami mogę udowodnić, jak również i do osobistej rekomendacji odwołać.— Adresa upraszam nadsyłać do kantoru Kurjera Warsz. pod wyr. „J. Magazynier." 22593

Młoda bona francuzka z niemieckim, chlubnem świadectwem, poszukuje miejsca.— Dzika 9, sklep pieczywa. 22952

Młody człowiek, kawaler, z praktyką, poszukuje posady przy gospodarstwie. Oferty proszę nadsyłać do biura ogłoszeń, Senatorska 26, dla „Gospodarza." 2253r

Młody człowiek poszukuje zajęcia w składzie wódek lub piwa, oraz obeznany z handlem restauracyjnym. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. W. K. 100. 22829

Osoba znająca dobrze krój bielizny mezkiej, poszukuje miejsca sklepowej lub kasjerki. Na żądanie może być kaucja. Oferty proszę składać w Kurjerze Warszawskim dla „Sklepowej." 22430

Osoba młoda poszukuje miejsca za gospodynię na wieś lub w Warszawie do osoby pojedyńczej. Oferty w Kurjerze Warsz. pod lit. M. M. 689. 22947

Osoba szyjąca krawieczyznę poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Mokotowska 33, m. 10. 22901

Praktykant z dobrą rekomendacją, poszukuje zarz miejsca w przemysłowem gospodarstwie. Poczta Strzegowo, powiat Mławski. S. Ż. 22819

Subjekt przybyły z prowincji poszukuje posady w handlu win lub spirytualij. Oferty uprasza się składać w Kurjerze Warsz. pod lit. Y. Z. 22772

Wdowa młoda, inteligentna i energiczna, miłej powierzchowności, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, poszukuje miejsca do zarządu domem u pojedyńczej osoby. Wiadomość: Sienna № 19, mieszkania 5, od 9 do 12-ej. 22920

Weterynarz z praktyczną i teoretyczną rutyną, z zagranicy, poszukuje stale umieszczenia w znaczniejszych dobrach, stadninach lub przedsiębiorstwach. Łaskawe zgłoszenia uprasza nadesłać pod W. Sudolf w Warszawie, Ogrodowa 54. 22757

Zamienię zarząd jednego z największych domów, kaucji mam 3,000 rs. Oferty: „Zmiana" przyjmuje Kurjer 22030

Zdolny ślusarz-monter poszukuje miejsca maszynisty lub majstra na stałe. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Ślusarz." 2239r

b) Zaofiarowane.

Adres. Z powodu zupełnego zwinięcia magazynu tania sprzedaż mebli, garnitury czarne, orzechowe, kredensy, stoły, krzesła, szafy, łóżka, otomany, umywalnie i inne. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, prawa oficyna, Koperski. 22647

Buchaltera i korespondenta w językach polskim, russkim i niemieckim, z pięknym charakterem pisma, poszukuje tutejszy dom handlowy. Własnoręczne oferty z warunkami przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod N. K. R. 22932

Czeladnik tapicerski, młody, przyzwoity, potrzebny zaraz. Wrotnowski, Czysta 2. 22940

Do kantoru technicznego potrzebny do korespondencji i buchalterji człowiek młody, znający dobrze języki polski, russki i niemiecki, posiadający przytem pewne wiadomości techniczne. Oferty w trzech językach do kantoru ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod lit. K. T. 44. 2274r

Młody człowiek, znający buchalterję oraz korespondencję polską, russką i niemiecką, potrzebny jest natychmiast do składu artykułów technicznych na prowincji. Kaucja lub referencje wymagane. Oferty proszę składać w Kurjerze pod lit. U. K. S. 22902

Praktykanta z pewnem ogólnem wykształceniem oraz znajomością języka niemieckiego poszukuje się do kantoru. Własnoręczne oferty pod „W. S. T." do kantoru Kurjera Warsz. 22948

Potrzebny ekonom. Złota № 24, mieszkania 53. 22939

Potrzebny uczeń do cukierni od 14—15 lat. Bielańska 22. 22945

Potrzebna jest panna pięknie haftująca.— Ogrodowa № 71, m. 13. 22934

Potrzebny uczeń do składu papieru M. Kupferstein, Podwale 22. 22926

Pralnia, Złota № 28, potrzebuje uczennic do prasowania. 22914

Potrzebny zaraz zdolny młody człowiek do ajenturowo-towarowego interesu, z kaucją do 400 rs., na wyjazd. Oferty przyjmuje Kurjer pod K. K. 22899

Potrzebne są panny podręczne do bielizny damskiej oraz uczennice. Nowy-Świat 66, mieszk. 3. 22750

Potrzebny zaraz do pomocy robót mierniczych, wyłącznie domowych, to jest obrachowywania i wykończania planów. Mokotowska № 52, mieszk. 25. 22755

Panienka posiadająca świadectwa z ukończenia 3-ch klas, potrzebna zaraz. Tani sklep Krakowskie-Przedmieście 68. 22957

Potrzebna starsza panna na wyjazd do krawiecczyzny. Sienna 91, mieszkania 1, od 10 do 3-ej. 22891

Potrzebne są panny podręczne do kwiatów. Dzika 36, wiadomość u stróża. 22771

Subjekt handlowy, obeznany gruntownie ze sprzedażą i manipulacją szkła taflowego, umiejący zarazem prowadzić książki kontroli, znajdzie natychmiast stałe zajęcie przy dobrem wynagrodzeniu. Oferty składać do Kurjera Warszawskiego pod lit. N. Z. 22756

Kupno i sprzedaż.

Adres: Trębacka 3. Kupuję, sprzedaję, zamieniam garderobę damską mało używaną. 22936

Aparat fotograficzny rewolwerowy do sprzedania tanio. Tamka № 45, m. 38. 22852

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

A) Na raty zegary i za gotówkę najtaniej sprzedaję. Dzika 20, m. 34. 22749

Adres. Garnitur czarny, szafy, łóżka, stół, kredens, komoda. Jerozolimska 31, mieszkania 44. 22009

Dubeltówka Lankastra jest do zbycia. Nowe-Miasto, gdzie fabryka noży W. Bieńkowskiego, wiadomośc u stróża. 22832

Do sprzedania tanio szafy, łóżka. Ul. Śliska № 53, m. 1. 22748

Dywany strzyżone, perskie, wojłokowe, obicia meblowe, firanki, portjery, kapy, kołdry, najlepiej kupować w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 1642r

Do sprzedania 33 okna po 3 i pół łokcia wysokie a 2 szerokie, z okuciem i szkłem.—Wiadomość na miejscu u rządcy, od godz. 4 do 6-ej po poł. Elektoralna 28. 22538

Dobra okazja! Jest do nabycia za przystępną cenę koń pociągowy z uprzężą i wozem.—Marszałkowska 151, wiadomość u stróża domu. 22747

Dorożka do sprzedania b. tanio. Ul. Solec № 75, w zakładzie kowalskim. 22923

Fortepian za rs. 40 do sprzedania. Tamże tremo, szafa, otomana urzędowej roboty.—Aleksandrja № 7, m. 4. 22804

Fortepiany, pianina używane sprzedaję tanio. Krakowskie-Przedmieście 17, Aleksander Granke. 22777

Fortepian zagraniczny, 7 oktaw, bardzo tanio. Chmielna 72—15. 22918

Faetony petersburskie, amerykan, kareta 2-osobowa, wolant, są do sprzedania, przyjmuję wszelkie obstalunki i reparacje powozowe. Ceny przystępne. Plac Witkowskiego № 3. 22942

Garniturek fantazyjny, kandelabry, łóżka, szafy, stół, krzesła, lustro. Jasna 2. 22893

Herofon nowy z szesnastoma nutami i stare skrzypce do sprzedania. Nowy-Świat 16, m. 63. 2273r

Jest do sprzedania kredens, stół, szafa do sukien, dwanaście krzeseł, sprzęty kuchenne.—Ul. Ogrodowa № 6, mieszkania 6, od godziny 3 do 6-ej. 22745

Kasy ogniotrwałe o 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125. Sikorski. 18463

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1989r

Konia silnego do zaprzęgu i siodło tanio sprzedam. Chmielna 7. 22644

Kocioł systemu kornwalijskiego, z armaturą, w doskonałym stanie, sprzedam. Powierzchnia ogrzewana 24 metry kwadratowe. Piękna 23, stróż wskaże, do godz. 2-ej. 22774

Lankastrówkę doskonałą 16, przybory tanio sprzedam. Ulica Świętojerska 18, stróż wskaże. 22491

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 103 od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 22820

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 15, m. 13, w bramie na lewo. 22581

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, szafki lustrzane. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 22380

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, szafki lustrzane. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 22809

Meble rozmaite nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Wybór duży, ceny tanie. Makow, Solna 9. 22816

Meble nowe i używane tanio, garnitur ze stołem od rs. 50, otomany 22, szeslongi 17, kompleciki cztery krzesła i kanapa 30. Zakład przyjmuje wszelkie obstalunki i przeróbki.—Marszałkowska 117, Myszkowski. 22818

Maszyna Singera nożna za bezcen do sprzedania. Orla 11, mieszk. 40. 22795

Meble z powodu wyjazdu do sprzedania tanio, garnitur, łóżko, umywalnia, kredens dębowy, stół i krzesła. Bracka № 11, stróż wskaże. 22817

Na raty! Zegary ścienne regulatory, budziki u zegarmistrza W. Ostrowskiego, Plac św. Aleksandra 14. 22909

Niedrogo sprzedam suknię świeżą z zagranicy oraz kufer podróżny. Królewska 31, m. 8. 22922

Otomana do sprzedania dobrej roboty, tanio. Bracka 4, szwajcar wskaże. 22884

Otomanę, szeslong, sofę tanio sprzedam.—Bracka 19, m. 8. 22898

Piecy kaflowych siedemdziesiąt sprzedam zaraz; odbiór na miejscu. Lewicki, Skierniewice. 2216r

Sztukaterja do sprzedania za bardzo przystępną cenę w domu przy ulicy Wolskiej № 14. 2254r

Sprzedaję: inkubator „Gutgesella" do wylęgania 120 jaj, z samodziałającym regulatorem ciepła i opalany lampą naftową, kanapę, 2 fotele i 6 krzeseł urzędowej roboty, stół jadalny rozsuwany, komodę, szafkę do łóżka, dużą pozytewkę samogrającą 12 kawałków, cytrę zagraniczną, szory z czarnem okuciem roboty zagranicznej, busolę dużą i kippregel, rogi jelenie i sarnie, fuzję, wyżlicę polskiej rasy oraz różne inne sprzęty. Marjensztadt 11, mieszkania 5. 22916

Trumny i wieńce metalowe, od skromnych do b. ozdobnych, po zniżonej cenie u Alfreda Orthwein, ul. Czysta 18. 2100r

Tylko do 7-go października r. b. cena obić papierowych zniżona do kop. 10 za rulon, a to z powodu zupełnego zwinięcia interesu. Wyprzedaje się obicia papierowe bez różnicy deseni i kolorów, a nawet i salonowe, po 10 kop. za rulon; tak tanio właściciele domów mogą się zaopatrzyć, każdy podług swej potrzeby, nawet na rok przyszły. Skład przy ul. Podwale № 18, gdzie przystanek tramwajów. 22921

Wyżeł ponter, ułożony w polu, do sprzedania. Aleksandrja 18, stróż. 22954

W Niechcicach, pod Gorzkowicami, sprzedaje się następujące kartoflane wyroby w najlepszych gatunkach, jako to: żółtawy syrop, cukier, kolor do araku, piwa i t. p., również i dekstryna. 22412

W ogrodzie Instytutu głuchoniemych można dostać codziennie owoców świeżych prosto z drzewa. 22891

50 skopów opasowych do sprzedania po 5 kop. funt żywej wagi, w Bramkach, pod Błoniem. 22325

Interesa handl. i mająt.

Antreprenera poszukuję, któryby się podjął wybudować front na spłatę, obecnie dochodu rs. 1,600. Łucka № 33. 22956

Apteka centralna w osadzie do sprzedania.—Obrót tysiąc dwieście, cena dwa tysiące trzysta rubli, w połowie wymagalnych. Wiadomość: J. Mrozowski, skład apteczny, Miodowa. 22938

Chemik-handlowiec, izraelita, polak, stale zamieszkały w Ameryce, mający stosunki, życzy na wystawie w Chicago reprezentować poważne firmy z Królestwa na warunkach przystępnych. Oferty pod „Handlowiec D. K. N." przyjmuje Kurjer. 2206r

Do sprzedania sklep kolonjalno-spożywczy z dobrem powodzeniem. Wiadomość: Marszałkowska 95, mieszk. 52. 22760

Do sprzedania sklep spożywczy. ul. Dzielna № 33. 22943

Do sprzedania sklep urządzony, z towarem wartości 6,000 rs., z wykupionym patentem do Nowego Roku i opłaconem komornem do 1-go października r. b. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2270r

Dom do sprzedania z placem 3,000 łokci. Ul. Kamionkowska, w bliskości rogatek moskiewskich. Wiadomość: Skaryszewska № 3, m. 11, na Pradze. 22929

Do sprzedania cukiernia wraz z piekarnią z kompletnem dogodnem urządzeniem, w gub. Wołyńskiej, w gubernjalnem mieście egzystująca od 20 lat. Potrzebny kapitał 4000 rs.—Oferty przyjmuje Kurjer pod wyrazem „Cukiernia 4,000." 22775

Do sprzedania zakład przemysłowy wodny Rekówka, gubernja radomska, dobra Ciepielów, obejmuje stawu zarybionego 168 morgów, na rzece Białej, od tego miejsca spławnej; obecnie znajduje się młyn-perlak-tartak i zabudowania po dawnej papierni. Wiadomość u W-go Karczewskiego w redakcji Kurjera Warsz., a bliższa na miejscu. 22762

Egzystujący od lat 10 interes handlowy do odstąpienia z powodu interesów familijnych. Chmielna № 16, m. 10. 22933

Folwark 6 włók, kompletnie zagospodarowany, z rybołówstwem, do sprzedania za bardzo przystępną cenę lub zamiany na inny, w bliskości Warszawy. Wiadomość: magazyn lamp, Bracka 16. 22897

Korzystne kupno. Majątek włók 51, łąk włók 5, wysiew 330 pszenicy, 107 żyta, rzepaku 60 mórg, 100 koniczyny, rezydencja, budowle murowane, 10 wiorst od kolei, czarnoziem gliniasty, na dom, sumę lub gotówkę, oraz inne mniejsze, 2 domy do sprzedania, dzierżawy donacyjne, u pełnomocnika, Marszałkowska № 136, m. 15, od 5 do 7-ej. 22306

Najlepszy punkt, sklep galanterji, 20 lat egzystujący sprzedam tanio. Oferty: Kurjer „2,000 rubli." 22940

Na powiększenie interesu handlowego potrzeba rs. 2,500, które spłacane będą po 100 rs. miesięcznie. Warunki dogodne, gwarancja pewna (nie hypoteczna). Oferty przyjmuje Kurjer dla „Paradis." 22895

Potrzebne 3,000 rs., zamykające $^{3}/_{5}$ szacunku Towarzystwa. Pośrednictwo wyłączone. Oferty: „Maksymiljan" przyjmuje kantor Kurjera. 22911

Plac 8,038 łokci kwadratowych, narożny, od dwóch ulic, Ludna № 9, tanio sprzedam.—Wiadomość: Ordynacka № 10, w składzie wędlin. 22925

Potrzebny wspólnik mający 1,000 rubli, nie ryzykując zrobi interes. Oferty: Kurjer „Sklep galanteryjny." 22950

Potrzeba 1,500 rs. na hypotekę w Warszawie, Marszałkowska 143, m. 12. 22758

Rubli 6,000 na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie 5,000 (1,200 spłacono) potrzebne bez pośrednictwa. Oferty: „Hypoteka 6,000" przyjmuje Kurjer. 22912

Rubli 30,000 lub 10,000 potrzeba na spłatę hypoteki miejskiej. Wiadomość tylko od 4 do 6-ej po południu. Oboźna 4, m. 9. 22869

Sprzedam krowiarnię z powodu nieładu, od kilku lat egzystującą, w dobrym punkcie.—Wspólna 18. 22726

Sklep spożywczy do odstąpienia, z powodu wyjazdu. Nowolipie № 13. 22951

Szynk do sprzedania blisko kolei i paru fabryk, komorne bardzo tanie, na dogodnych warunkach. Chmielna 136. 22907

Sklep spożywczy w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość: ul. Twarda № 34. 22785

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ul. Średnia № 7, Nowa Praga, w domu Nawrockiego. 22784

Sklep spożywczy do sprzedania. Podwale № 24. 22825

Wspólnika z kapitałem rs. 10,000 poszukuję do interesu pewnego i solidnego. Oferty sub „10,000" w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 2252r

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska № 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

A) Stancja dla młodych ludzi, kompletne utrzymanie, cena umiarkowana, niedaleko szkoły technicznej. Szmulowizna, ulica Białostocka 25. Właściciel. 22953

Do wynajęcia budynek, odpowiedni na fabrykę lub skład, od d. 1 października 91 r. Wiadomość: Smolna № 28, u właściciela domu. 22155

Dom oddzielny, w środku miasta, kwalifikuje się szczególnie na biuro, restaurację i t. p., a także stajnia i wozownia do wynajęcia. Wiadomość: Oboźna 5, m. 2. 22924

„Exsiccator" niszczy grzybek drzewny, osusza wilgoć. Broszurka bezpłatnie. Ritter, Warszawa. 2207r

Jest pomieszczenie dla chłopczyka w domu obywatelskim, konwersacja niemiecka, fortepian, opieka troskliwa—cena przystępna. Złota 40, mieszkania 5. 22905

Ktoby miał do odnajęcia przy familji mały pokoik z osobnem wejściem, z możliwie skromnem umeblowaniem, proszę złożyć adres wraz z ceną takowego w kantorze Kurjera pod literą K. K. 22742

Osoba pojedyńcza może znaleść pomieszczenie przy inteligentnej rodzinie, z całodziennem utrzymaniem, za rs. 15 miesięcznie. Kanonja № 8. 22768

Od 1-go września potrzebne jest mieszkanie, składające się z 5-u pokoi, przedpokoju i kuchni, z balkonem, na 1-m piętrze, przy ulicach: Marszałkowskiej, Alejach Jerozolimskich, Żórawiej, Kruczej, Wspólnej do Hożej. Oferty: Nowo-Senatorska 4, m. 8. 22597

Od września dwa pokoje, kuchnia, wodociąg. Nowolipie 41. 22509

Poszukuje się mieszkania, składającego się z 13—15 pokojów, w bliskości środka miasta na zakład naukowy. Oferty składać można na ulicy Mazowieckiej № 11, u Rob. Kurzmanna. 22928

Pomieszczenie dla dwóch panienek, w domu inteligentnym rodziny ewangelickiej. Wilcza № 37, róg Marszałkowskiej, mieszkania 3. 22845

Poszukuje się od kwartału 2-ch mieszkań w okolicach ogrodu Krasińskiego, składających się: 4 pokoje, przedpokój i kuchnia i 3 pokoje, przedpokój i kuchnia. Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami L. P. 22770

Potrzebne 4 pokoje, przedpokój, kuchnia od października, cena 500—550. Wiadomość: Pańska 10, m. 39. 22724

Welocypedy angielskie najtaniej polecają J. Hilkner i S-ka, Krak.-Przedm. № 5, cenniki gratis i franco. 2006r

Zaraz lub od 1 października, 1-e piętro, 6 dużych pokojów, werenda oszklona, z wszelkiemi wygodami. Oboźna 5. 22791

2 sklepy: jeden z mieszkaniem, drugi bez mieszkania, do wynajęcia od 1 października. Marszałkowska № 95. 21387

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, kurację, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna № 21. 22509

Akuszerka Kosińska przyjmuje panie na słabość lub kurację. Chmielna 23, mieszkania 3. 22766

Bambusowych mebli nowe modele bardzo wykwintne nadeszły do „Edouard Coqui." Wierzbowa № 6. 20807

Dnia 11 b. m. zaginął pies, mopsik szary, z czarną mordą i grzbietem, wabi się Pepi. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić za nagrodą, na ulicę Nowogrodzką № 5, mieszkania 3. 22917

Jest do oddania chłopczyk na własność, jeszcze nie chrzczony. Ulica Zielna № 35, mieszkania 21. 22937

Kobieta młoda, pokarm miesięczny, przyjmie dziecko do piersi, własne zmarło. Wolskie rogatki, za cmentarzem prawosławnym, dom Gajera. 22903

Nagrody rs. 3. Dnia 18 lipca r. b. w przejeździe z ulicy Miodowej na dworzec dr. żel. Warszawsko-Wiedeńskiej, zgubiono lub zostawiono w dorożce teczkę skórzaną z papierami. Kto odniesie na Smolną № 12, mieszkania № 1, otrzyma powyższą nagrodę. 22769

Pracownia krawatów „Louise," Orla 10, wyucza w trzech tygodniach wszelkich fasonów krawatow, oraz przyjmuje robotę z danego materjału. 2271r

Suknie od dwóch rubli, bielizna od 15 kop.; przerabianie garderoby tanio, proszę uważać 20 mieszk., potrzebuje pracy, Marszałkowska № 83. 22633

Uwaga!!! Fabryka staników trykotowych, oraz pracownia okryć damskich pod firmą K. Mantey, Świętokrzyzka 8, przeniesiono zostały na 1-sze piętro w tym samym domu. Ceny najniższe, fasony najświeższe. 22913

Zgubioną d. 12 b. m. portmonetkę na ulicy Kruczej można za zwrotem kosztu ogłoszenia i udowodnieniem prawa własności odebrać, na ulicy Ogrodowej № 5, m. 9. 22915

Z) Najtaniej poleca Gustaw Arnold i S-ka, Kotzebue № 2. 2268r

Z) Chustki wełniane letnie i zimowe od rs. 1.75. 2268r

Z) Pledy wełniane na ubrania od rs. 7.50. 2268r

Z) Serwety gustowne, tkane od rs. 1.50. 2268r

Z) Portjery gustowne, tkane, komplet od rs. 4.50. 2268r

Z) Kołdry gustowne wełniane od rs. 2.25. 2268r

Z) Chodniki trwałe, łokieć od kop. 12. 2268r

Z) Rolety drelichowe mechaniczne od rs. 1.50. 2268r

Z) Firanki gustowne, okno od rs. 1.50. 2268r

Z) Najtaniej poleca Gustaw Arnold i S-ka, ulica Kotzebue № 2. 2268r

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatialny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 2 (14) Августа 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).